Nr. 285. Sobota, 12 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Gdy Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Renata Marya, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, za zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości dała Swe dobrowolne zezwolenie na związek małżeński z księciem Hieronimem Radziwiłłem, była obowiązana Najd. Oblubienica w myśl istniejących praw domowych i Najwyższego statutu rodzinnego zrzec się przed Swojemi zaślubinami imieniem własnem i Swych potomków przysługujących Jej z urodzenia praw sukcesyi i dziedziczenia.

Ta renuncyacya odbyła się dnia 30 listopada b. r., o godzinie 11¾ przed południem, w pałacu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 19 listopada 1908 w ten sposób, że Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Renata Marya podpisała własnoręcznie dokument renuncyacyjny łącznie z odnośną rotą przysięgi w obecności W. Ochmistrza Dworu Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości ks. Montenuovo i W. Marszałka Dworu hr. Czirákyego, c. k. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha, c. i k. wspólnego Ministra skarbu bar. Buriána w zastępstwie Ministra Ces i Król. Domu i spraw zagranicznych bar. Aehrenthala i król. węgierskiego Ministra na Najwyższym Dworze hr. Zichy'ego w zastępstwie król. węgierskiego Prezydenta Ministrów dr. Wekerlego, poczem notaryusz Państwa wycisnął obok podpisu pieczęć Najd. Oblubienicy.

Fungujący za Oblubieńca świadek podpisał następnie dokument i wycisnął obok podpisu swoją pieczęć.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Złoty Krzyż zasługi:

burmistrzowi w Rudkach, Józefowi Angielskiemu; oficyałowi rachunkowemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Zygmuntowi Babakowi; rządcy dóbr w Ostapiu, Pawłowi Bortnikowi; zarządcy magazynu sprzedaży tytoniu w Przemyślu, Władysławowi Burnatowiczowi; nauczycielowi szkoły wydziałowej w Białej, Janowi Dudzińskiemu; kierownikowi drukarni uniwersyteckiej w Krakowie, Józefowi Filipowskiemu; sekretarzowi powiatowemu w Brzeżanach, Józefowi Jackowskiemu; naczelnikowi gminy w Laskowej, Michałowi Jajeśnicy; urzędnikowi prywatnemu w Pieniakach, Tomaszowi Kazeckiemu; dzierżawcy dóbr w Czerniatynie, Izaakowi Kohnowi; kierownikowi szkoły w Stryju, Bazylemu Koreńcowi; naczelnikowi gminy w Cieszanowie, Piotrowi Kotowiczowi; naczelnikowi gminy w Zbarażu, Jakóbowi Kruhowi; koncypiście policyjnemu we Lwowie, Bronisławowi Łukomskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Krakowie, Julianowi Maciołowskiemu; naczelnikowi gminy w Rohatynie, Sewerynowi Manasterskiemu; kierownikowi szkoły w Tarnowie, Aleksandrowi Mazurkiewiczowi; dyrektorce szkoły wydziałowej w Samborze, Eleonorze Mekler; naczelnikowi gminy w Dębnikach, Tomaszowi Mólowi; b. naczelnikowi gminy w Monasterzyskach, Chunie Nechelesowi; adjunktowi redakcyjnemu Biura korespondencyjnego w Krakowie, Henrykowi Nennelowi; dyrektorowi szkoły ludowej w Rudniku, Janowi Niewolkiewiczowi; nauczycielowi religii rzym. kat. w szkole wydziałowej w Kołomyi, ks. Wawrzyńcowi Okulickiemu; sekretarzowi powiatowemu w Stanisławowie, Adamowi Panatowskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej we Lwowie, Józefowi Piórkiewiczowi; nauczycielowi religii izraelickiej w szkole wydziałowej we Lwowie, Izaakowi Planerowi; dyrektorce szkoły wydziałowej w Krakowie, Joannie Pogonowskiej; urzędnikowi wykonawczemu II. klasy w sądzie krajowym w Czerniowcach, Piotrowi Popesculowi; zarządcy lasów w Zamieściu, Adolfowi Proeklowi; komisarzowi straży skarbowej I. klasy w Żywcu, Stanisławowi Rajewskiemu; zarządcy lasów w Siedliskach, Kazimierzowi Remiszewskiemu; naczelnikowi gminy w Nawsiu, Adamowi Sikorze; dyrektorce szkoły wydziałowej we Lwowie, Maryi Skrzyńskiej; dzierżawcy dóbr w Łodygowicach, Pawłowi Stonawskiemu; leśniczemu w Skolem, Franciszkowi Tichy'emu; oficyałowi pocztowemu we Lwowie, Witoldowi Bronisławowi Wasylewiczowi; naczelnikowi gminy w Kołaczycach, Stanisławowi Wiejowskiemu; werkmistrzowi fabryki w Sassowie, Wacławowi Własakowi; kierownikowi szkoły w Stanisławowie, Bazylemu Wolańskiemu; dyrektorowi szkoły w Krowodrzy, Wincentemu Woźnemu; komendantowi ochotniczej straży pożarnej w Czerniowcach, Mikołajowi Zajączkowskiemu; zarządcy lasów w Besku, Hieronimowi Żeńczakowi; starszemu komisarzowi straży skarbowej II. klasy w Tarnobrzegu, Władysławowi Zimmermannowi;

Medale Elżbiety:

Sewerynie Juchnikowskiej, przełożonej stowarzyszenia „Św. Rodziny Maryi“ w Łomnej; Józefinie Schneiberg, Siostrze Miłosierdzia, dozorczyni chorych we Lwowie; Franciszce Wójcik, dozorczyni chorych w szpitalu powszechnym w Stryju.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 października b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: pozasłużbowemu Ministrowi, tajnemu radcy dr. Franciszkowi Kleinowi w Wiedniu, wielką wstęgę królewsko-würtemberskiego orderu Fryderyka z koroną; subjektowi handlowemu, Juliuszowi Błażowskiemu w Krakowie, królewsko-rumuński medal jubileuszowy Karola I.

P. Kierownik Ministerstwa robót publicznych zamianował inżyniera, Stanisława Tilla, starszym inżynierem w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi, kancelistów: Gabryela Gilewicza w Starym Samborze, Władysława Lautschnego w Mostach wielkich, Józefa Kastorego w Sołotwinie, Hilarego Hołubowicza we Lwowie i Adolfa Stefanowa w Zabłotowie, z pozostawieniem wszystkich w dotychczasowych miejscach służbowych.

---

20)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Przyszli żydki — ciągnął Ratajewski dalej — a za żydkami nasi. Zrobiło się głośno. Pytał Piotr Pawła, a Paweł Ignacego: „Widziłeś „Mazełtopf“? Idź, zobacz jakie to dobre, albo jakie to zabawne, ale jakie to głupie“. Wszystko jedno — przychodzili zobaczyć i sztuka mi zrobiła trzysta dwanaście kompletów. Pomyśl pan — kompletów! Potem grałem „Tajemnice zaułków“. Nie było tam nic, ani figur, ani konceptu, ani charakterystyki, tylko tańce w każdym akcie — sztuka dała sto dwa dobre spektakle. Dwa ostatnie sezony mam pod psem, pod ostatnim Medorem. Puchy przerażające, ale jeżeli jeszcze co szło jako tako, to rzeczy najgłupsze, najidyotyczniejsze bajdy bez sensu i kadencyi. Ano, kiedy tak, dobrze, — trza im przecież doprawić do smaku. Jeden z moich aktorów spitrasił ci paprykarz, sztuczydło, że niech go pomalują na secesyę. Głupie to było, że i na sieczkie nie ukraje, tylko że bopki w każdym akcie jak się patrzy i kupa skandali dla gapiów. No myślę sobie, będę miał „szlagera“, na całe lato. Jeśli to nie zrobi, to już nic nie zrobi. Huczek po pismach był odpowiedzialny, reklamka, wzmianki, sensacya, coś tego.... W tem buch: krytyka mnie skopała jak psa, że niech ręka boska broni. Publiczka na premierę przyszła, ale zaraz musiałem całą hecę zdjąć z afisza, bo się coś tam panu komisarzowi nie podobało.

— No i bądź tu mądry w takim składzie obuwia — kończył melancholijnie — służ tu sztuce po bożemu, kiedy ona na ciebie, nieszczęśliwa istoto, gwiżdże i nie pozwoli na skromną kolacyę wykukać.

Machnął rozpacznie ręką.

— Dyabli nadali! Dalibóg! od dawien dawna na koszta dzienne nie zarobiłem. Słowo honoru daję!

Wszystko to wyglądało arcynieobiecująco, i Andrzej żałował już niezmiernie, że wdał się w tę rozmowę. Oczywiste było, że teatr z tradycyami podobnych dążeń nietylko nie byłby w możności wystawić godnie jego sztuki, ale że wogóle sztuka jego w teatrze takim byłaby zupełnie nie na miejscu. Byłoby to poprostu profanacyą. Postanowił przerwać natychmiast dalsze w tej mierze rozprawy. Ukradkiem, korzystając z chwilowej nieuwagi Ratajewskiego, uregulował przy bufecie rachunek i chciał się wynosić, ale go dwie silne dłonie ujęły za ramiona.

— A, nie, redaktorze kochany, nie, królu złoty — tak być nie będzie. *Primo:* jeszcze moja kolejka, a *secundo:* musimy się przecie w tej sprawie do jakiegoś końca dogadać.

Stanęły tedy znowu przed nimi dwa kufle pękate pokrytego sutą pianą piwa, a dyrektor rzecz całą w ten mniej-więcej sens wyłuszczał:

— Nie będę ja panu, królu złoty, baki świecił, ani kontramarki sentymentem zawracał, ale prosto z mostu, nie owijając języka w papiloty, wyklaruję, jak się interes po mojemu przedstawia. Nie wiem, jaka to jest ta pańska „Wieża z kości słoniowej“; anim jej nie widział, anim jej nie czytał, ani mię to — że tak rzekę — zbytnio obłazi. Literatura — nie mój wydział. Wiem tylko, że była nagrodzona na konkursie pańska sztuka, że gazety o niej pisały, że był huczek — i jak się dowiedzą, że Ratajewski takie, panie, arcydzieło z upadku podniósł, to jeden za drugim do „Tivoli“ nadciągnie. Co ja ryzykuję? Goły rozboju się nie boi...

— Ba — przerwał Andrzej. Ależ wystawa? Wystawa musi być kosztowna. To „Renesans“, pełny, bogaty Renesans — kostiumy, dekoracye...

— Wiem, wiem, królu złoty. Renesans: trykoty, almawiwy, bufy... Wiem. Będą kostiumy.

— To sprawa kilkuset rubli, a może kilku tysięcy...

— To sprawa Rosenkranca — już!

— Któż to jest?

— Mój sekretarz. A, nie zna pan mojego sekretarza? Panie, to cudo natury. Czego taki nie wytrzaśnie!

— Bez pieniędzy?

— Panie, jeżeliby trzeba było na scenę regalij hiszpańskich, to pojedzie jucha na gapę do Madrytu i na spektakl rekwizyt sprokuruje.

Argumentem tym nie przekonał Andrzeja. Poruszył niedowierzająco głową. Ratajewski tedy starał się go upewnić, przytaczając dowody nadzwyczajnego sprytu nieocenionego sekretarza.

— Redaktorze, trzeba go znać, trzeba znać te kawały: Siedziałem, panie, z trupą na prowincyi. Grało się tam operetki, wodewile, szopki, wyrwasy, ale przyjeżdża Czumińska na gościnne występy i gwałtem chce pokazywać Amelię w „Mazepie“. A tu ani kawałka kontusika w garderobie. Miałem trochę francusko-włoskich gałganów z „Sinobrodego“, z „Boccacia“, z „Bettiny“, ale ani jednego porządnego kostiumu polskiego. Idzie właśnie w nocy kuryer do Warszawy. Mój Rosenkranc pakuje ci się do pierwszej klasy. „Pański bilet?“ — „23“. Konduktor ukłonił się i wyszedł, ale na stacyi pyta się „kto to z dygnitarzy kolejowych jeździ za biletem nr. 23?“. Okazuje się, że to naczelnik ruchu. Bagatela!

— Ha, ha! A mój naczelnik ruchu — opowiada dalej, śmiejąc się, Ratajewski — przywlókł się na drugi dzień towarówką z tobołami. Była tam cała wyprawa do „Mazepy“ i nietylko personal wystąpił z szykiem, w atłasach i aksamitach, jak na pierwszorzędnej scenie, ale jeszcze kilku strażaków miejscowych w kontusze do poloneza wystrychnąłem. Wszystko nowiutkie, świecące, jak z igły — kontusze, żupany, czapki sobolowe, spinki, kity, pióra, koronki, sztylpy wszystkich kolorów, szable, szpady.

— Zkąd?

— Jego w tem łeb, nie moja głowa — odparł dyrektor wesoło, rad, że słuchacza zadziwił. Nie takie on szprynce potrafi, kanarek. To też możesz pan spać spokojnie. Czego się Ratajewski podejmie — będzie fest!...

— No! — wołał — sakum, pakum, przynosić egzemplarz zaraz jutro — już! Odmacha się role, z cenzurą Rosenkranc na poczekaniu się obleci i na koniec września wysztyftuję redaktorowi spektakiel, że proszę siadać.

— Coś mi mówi — kończył marząco — że oba na tym interesie zarobimy — już!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanej odbenzyniarni w gminie katastr. Drohobycz odbędzie się d. 5 stycznia 1908, i rozpocznie o godzinie 9 rano na miejscu koło stacyi Drohobycz.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w magistracie miasta Drohobycza, począwszy od dnia 17 grudnia 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Drohobyczu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 grudnia.

Z Koła polskiego.

Koło polskie w Wiedniu zebrało się na obrady wczoraj o godz. 6 wieczorem.

Na początku posiedzenia przedstawił Prezes dr. Głąbiński udział Galicyi w budżecie państwowym na r. 1909.

Wobec dzisiejszego stanu finansów nie wszystkie słuszne żądania Koła polskiego są uwzględnione. — Najkorzystniej stosunkowo przedstawia się dział Ministerstwa rolnictwa, w którym przeznaczono 6,359.360 kor. do dyspozycyi Ministerstwa na podniesienie kultury krajowej. Będzie rzeczą Koła dopilnowanie, aby Galicya otrzymała odpowiedni udział w tym państwowym ryczałcie.

Na budowę dróg przeznaczono Galicyi 4,075.735 kor., t. zn. o 250.000 kor. więcej, niż w r. b.; na uregulowanie rzek spławnych 4,952.040 kor., (95.781 kor. więcej niż w r. b).

Na szkoły wyższe w Galicyi uzyskano znaczne podwyższenie pozycyj. Uniwersytet lwowski otrzyma 1.470.630 kor., t. zn. o 222.000 kor. więcej, niż roku poprzedniego; na budowę instytutów uniwersyteckich wstawiono do budżetu pierwszą ratę 100.000 kor., na kupno ogrodu botanicznego 90.000 kor.; kilka katedr będzie utworzonych od 1 października 1909, między innemi dwie nadzwyczajne profesury ruskie.

Uniwersytet krakowski otrzymuje kor. 2,397.621 kor. (o 477.312 kor. więcej, niż poprzednio). Na budowę gmachu dla Studyum rolniczego wstawiono ratę 200.000 kor., na instytut fizyczny 250.000 kor., na klinikę psychiatryczno-neurologiczną 200.000 kor.

Politechnika lwowska otrzymuje 698.267 kor., wydział hydrotechniczny będzie aktywowany, na budowę i urządzenie laboratoryum maszynowego wstawiono ratę 50.000 kor., na rozszerzenie laboratoryum chemicznego na razie tylko 10.000 kor.

Wydatki na gimnazya podniesiono o 390.070 kor. Od 1 września 1909 r. powstaną 2 gimnazya polskie: w Brzozowie i Gródku Jagiellońskim i 2 szkoły realne: w Tarnobrzegu i Rawie Ruskiej. Ogółem wydatki na szkoły średnie wynoszą w Galicyi kor. 6,959.953.

Na seminarya nauczycielskie w Galicyi wyznaczono 1,982.961 kor. (o 83.207 kor. więcej niż poprzednio). Powstanie jedno nowe seminaryum utrakwistyczne w Galicyi wschodniej. Na budowę polskiego seminaryum nauczycielskiego w Bobrku pod Cieszynem przeznaczono dalszą ratę 100.000 koron.

Na szkoły przemysłowe i zasiłki w Galicyi wstawioną została suma 1,138.610 kor. Nowej szkoły przemysłowej w budżecie nie ma żadnej.

W dziale wyznań na Galicyę przeznaczono sumę 6,272.227 kor., t. z. o 1,600.000 więcej, niż w r. 1908. Wiele kościołów we Lwowie, Krakowie, Tarnowie i t. d. otrzyma subwencye.

Na inwestycye w Krynicy przeznaczono 250.000 kor.

Zarząd sprawiedliwości w Galicyi zachodniej i wschodnie otrzymuje 22,081.570 koron. — Na pomnożenie etatów w Galicyi wschodniej wstawiono pierwszą ratę 150.000 koron.

Na rewizyę ksiąg gruntowych przeznaczono 375.000 kor.

Zakłady karne uzyskały 2.131.233 kor., w tem mieści się suma 640.000 kor. na budowę Zakładu w Drohobyczu.

Po Prezesie dr. Głąbińskim zabrał głos p. ks. Londzin i poruszył sprawy szląskie. Na Szląsku niema ani jednej szkoły realnej polskiej, a także inne szkoły polskie nie są polskie, lecz utrakwistyczne, gdyż w wyższych klasach jezykiem wykładowym jest język niemiecki. W sądach urzęduje się po niemiecku, na kolejach niema ani jednego napisu polskiego.

Następnie opisał ks. Londzin przebieg ostatnich zajść w Cieszynie.

Nad sprawą tą wywiązała się długa dyskusya, poczem uchwalono wybrać specyalną komisyę dla sprawy szląskiej. W skład tej komisyi weszli pp.: Londzin, Buzek, Stojałowski, Stwiertnia, Zarański, Łazarski.

Z kolei zabrał głos p. Mleczko i wystąpił bardzo ostro przeciw polityce p. Stapińskiego, a zakończył rzecz swą oświadczeniem, iż występuje z klubu ludowców.

P. Bojko twierdził, że p. Mleczko nie był nigdy ludowcem. Stał się nim tylko na czas wyborów, aby uzyskać mandat. — Stronnictwo ludowe, mniema mowca, przez wystąpienie posła Mleczki nie poniesie żadnej szkody. Krok p. Mleczki nie był niespodzianką, bo oddawna wiedziano, że go w tym kierunku obrabiają. P. Bojko ostrzega jednak tych, co po za nim stoją, aby tego nadal nie robili, bo może to wypaść na szkodę Koła.

P. Stapiński również oświadczył, że p. Mleczko był ludowcem tylko na czas wyborów.

Na tem zakończył się ten epizod, a zarazem wczorajsze obrady w Kole.

Wiedeń. Jak donosi *Polnische Corr.*, Prezes Głąbiński wobec barona Bienertha stanowczo zastrzegł się przeciw wszelkiemu mieszaniu się P. Ministra-rodaka dr. Schreinera do wewnętrznych spraw galicyjskich. Do tego stanowiska skłoniła Koło polskie okoliczność, że P. Minister Schreiner przyjął deputacyę Niemców z Galicyi, którzy przedstawili mu szereg życzeń i zażaleń. Koło polskie stoi na tem stanowisku, że wszystkie sprawy galicyjskie, nietylko polskie, należą do kompetencyi polskiego Ministra-rodaka.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu po wyborze czterech Wiceprezydentów zabrał głos Kierownik Ministerstwa skarbu bar. Jorkasch-Koch i przedłożył budżet na r. 1909.

Exposé br. Jorkascha-Kocha.

Budżet wykazuje wydatki preliminowane w kwocie 2.303,596.103 koron, dochody 2.303,657.294, nadwyżkę 61.191 kor. W porównaniu z rokiem poprzednim wynosi wzrost wydatków 154·7 milionów kor., a dochodów 154·6 milionów kor.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu podał przedewszystkiem krótki obraz ogólnego położenia gospodarczego i oddziaływania jego na Austryę. Rolnictwo, chociaż zbiory nie wszędzie wypadły korzystnie, poczyniło przecież w procesie skonsolidowania się i postępu znaczny krok naprzód. Niektóre gałęzie przemysłu słabiej się rozwijały, inne jak przemysł żelaza, węgla rozwijają się pomyślnie. Gospodarczemu położeniu odpowiada także ukształtowanie się austryackiego targu pieniężnego i finansowych stosunków Państwa. Kierownictwo austro-węgierskiego Banku, jak to na wszystkich europejskich targach uznano, operowało ze specyalną zręcznością w interesie ogólnym.

Omawiając sytuacyę na targu pieniężnym i stosunki finansowe, wskazał br. Jorkasch-Koch, że poczynione w r. ub. przez kierownictwo Banku austro-węgierskiego nadzwyczajne zarządzenia celem ochrony stanu własnych zapasów pieniężnych wobec niespodzianych trudności miały dobry skutek. Te trudne stosunki przysporzyły także troski Ministerstwu skarbu. Mowca wskazał na to, że trzeba i nadal liczyć się z tem, iż zapotrzebowanie kapitału zarówno w administracyi państwowej, jak i autonomicznej i w najbliższej przyszłości będzie ciągle rosło i dlatego przezorna polityka finansowa Państwa musi starać się o tworzenie zdrowych warunków co do procesu tworzenia się kapitałów, a o usuwanie okoliczności, które ten proces utrudniają.

Co do targu efektów na giełdzie, to trudności, jakie istniały w przemyśle, oddziałały także i na ten targ, można jednak stwierdzić, że austryacki targ efektów jest organizmem nawskróś zdrowym. W ostatnim czasie zdarzyły się wprawdzie wahania kursów, lecz przeważnie należy je położyć na karb obaw, wywołanych sytuacyą zagraniczną. Zarząd finansowy może jedynie powtórzyć, że te obawy są pod wielu względami nieuzasadnione i że reagowanie giełdy było w stosunku do rzeczywistych zajść zbyt silne. (Potakiwania).

Omawiając preliminarz budżetu na r. 1909, wskazał br. Jorkasch-Koch, że wzrost zapotrzebowania na r. 1909 (o 154·7 mil. kor.) należy do największych od chwili istnienia budżetów. Jeżeli jednak odciągnie się sumę 14·2 mil. kor. za upaństwowienie czeskiej kolei Północnej. to rzeczywiste zwiększenie wydatków wynosi 140·5 mil. kor.

Przechodząc kolejno zwiększone pozycye poszczególnych Ministerstw, zaznaczył, że koszta udzielenia wsparć rodzinom rezerwistów preliminowane są okrągło w sumie 3 mil. kor. (Oklaski).

Następnie wyliczał mowca wydatki na uregulowanie płac w obronie krajowej i żandarmeryi, jakoteż wydatki na polepszenie wiktu żołnierzy.

W budżecie wyznań i oświaty przypada około 3 mil. na uregulowanie kongruy. Nowych szkół średnich zaprojektowano na r. 1909 ogółem 18.

W budżecie Ministerstwa sprawiedliwości zwiększono wydatki o 6·5 mil. kor. (Głosy: Słuchajcie!). Mowca wyliczył tu poszczególne pozycye, z których jedna 500.000 kor., przeznaczona jest na przekształcenie służby sędziowskiej i kancelaryjnej w Galicyi i na Bukowinie.

Również budżet Ministerstwa robót publicznych wymagał zwiększenia wydatków, między którymi 4 mil. kor. przeznaczone są na szkolnictwo przemysłowe. Mowca zaznaczył, że Rząd ma nadzieję, iż młodzież przecież zacznie więcej garnąć się do zawodów przemysłowych, niż do areny biurokratycznej. (Oklaski).

Budżet Ministerstwa rolnictwa wykazuje zwiększenie wydatków o 8,100.000 kor.,

---

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

V.

W początkach lipca, lipy publicznego ogrodu w Grenoble, wraz z innemi, wydawały jeszcze odurzającą woń swoich więdnących kwiatów. Tutaj już tylko można było znaleźć nieco świeżego powietrza i ochrony przed palącymi promieniami słońca, a także pod drzewami spaceru Ile Verte, gdzie nikt nie chodzi i gdzie bony niechętnie zgadzają się dzieci prowadzić.

Rzuciwszy ostatnie kawałki chleba czarnemu łabędziowi, który je łapał czerwonym dzióbem rozpluskując wodę z hałasem, Marya-Ludwika i Filip, wezwani do powrotu, żegnali się ze swojemi małemi przyjaciółkami, Janią i Ireną Crozet, które z tego skorzystały, aby im oznajmić uroczyście swój bliski wyjazd.

— Tego roku jedziemy do Aix les Bains.

— A my do Uriage — odrzekła Marya-Ludwika, nigdy nie ociągająca się z odpowiedzią.

— Do Saint-Martin — wyjaśnił jej gruby braciszek. — To jest w lasach.

Lecz dziewczynka poprawiła tonem stanowczym:

— Nie, do Uriage. Tam jest więcej ludzi.

Zdawało jej się, że zakasowała Aix-les Bains. Bo lubiła przodować.

Gdy wracali, Filip się upomniał.

— Przecież nasz dom jest w Saint-Martin. Tam są góry.

— Tak, ale jedziemy do Uriage. Ty nic nie wiesz, bo wieczorem śpisz jak tłumok.

— Nie śpię jak tłumok. Tłumoki nie śpią.

— To dziadzio tak powiedział. Ja słucham przez drzwi otwarte. I posłyszałam, że jedziemy do Uriage a nie do Saint-Martin. A babcia mówiła, że papa umarł dla nas.

— Co to jest: umarł?

— To znaczy, że jest pochowany.

— Ja nie chcę, żeby papa był pochowany!

Mała rzuciła mu spojrzenie pełne wyższości i zaczęła dowodzić, starając się użyć wyrażeń, które zapamiętała:

— Właśnie, że nie jest. I to jest całkiem dziwne: nie umarł wcale, a umarł dla nas.

— I zobaczymy go?

— Z pewnością. Ale nie trzeba tego mówić.

Z natury ojca posiadała wraz z ciekawością i polotem, pewną ufność w przyszłość.

Dziecko się nie myliło co do zamiarów matki na lato. Zazwyczaj, Derizowie, uciekając z Paryża od lipca do listopada, przebywali lato i część jesieni w Saint-Martin, wiosce, rozłożonej na zboczu góry Chamrousse, wśród lasu kasztanów i świerków. Zamieszkiwali w starym domu rodzinnym Alberta: był to duży szalet z drzewa, z balkonami w około i zielonemi okienicami. Alea platanowa wiodła prosto ztąd do kościoła. Pani Derize matka miała tutaj swój pokój, to też czas wakacyi był dla niej najprzyjemniejszą porą roku.

Dzieci, spędzając całe dni na dworze, nabierały zdrowej cery wiejskich dzieci. Albert, ze spokojnym umysłem pracował nad swojemi dziełami, słuchając cichych odgłosów przyrody. Ale czasami Elżbieta, gdy rozpoczynały się dłuższe rozmowy, znajdowała, że to wiejskie życie nudne być zaczyna: z głębi doliny unosiły się odgłosy zabaw, ożywienia, pochodzące z dość uczęszczanej miejscowości zdrojowej. Czego się przedewszystkiem obawiała, to samotności, która zmusza do szukania w sobie samej rozrywki i szczęścia.

Państwo Molay-Norrois najmowali sobie willę w Uriage, gdzie spotykali cały światek swoich znajomości. Skoro nadeszły upały, czyniąc niemożliwym pobyt w Grenoble, z łatwością zdecydowali córkę, aby z nimi jechała.

— Po co masz się zamykać w tej pustej, odludnej budzie? A gdyby twemu mężowi przyszła ochota tam powrócić? Jedź z nami, będziesz spokojniejsza.

Posłuchała ich rady. W nieobecności męża doznawała znowu zapomnianych na chwilę wrażeń trwogi, niepokoju. A dom w Saint Martin, ze swoimi długimi kurytarzami, z szeregiem pokoi i ciszą wiejską, nie był jej sympatyczny.

Uriage, leżące o trzy do czterech mil od Grenoble, a czterystapięćdziesiąt metrów nad poziomem morza, zdaje się niejako, z powodu bliskości dolin łagodzić surowy widok gór, posiadając jednocześnie zdrowe ich powietrze. Dojeżdża się tam przez wązki, zalesiony parów, w głębi którego strumyk płynie spokojnie. Okrążywszy pagórek uwieńczony zamkiem Saint-Ferriol, wyglądający dość wojowniczo z obronnymi murami, z których porobiono tarasy i ze staremi wieżycami, wjeżdża się nareszcie w dolinę Paulnaveys, gdzie się znajduje stacya klimatyczna. Owa dolina dość wązka, robi wrażenie oazy zieloności pomiędzy dwiema pochyłościami lasów i łąk. Z powodu obfitości wody, trawa tam połyskuje. jak na angielskich trawnikach. Tu i ówdzie ją wycięto na place tenisowe, na ścieżki spacerowe, a nawet na plac wyścigów.

Willa des Mélèzes, wynajmowana na sezon przez państwo Molay-Norrois, dotyka prawie ściany góry Chamrousse przy pochyłej drodze, która z Uriage prowadzi do Saint-Ferriol i w ten sposób góruje nieco nad doliną. Jodły poza domem a krzaki róż na przodzie tworzą jej otoczenie nie zgadzające się z sobą, jak to się często zdarza w tym zakątku ziemi, który można porównać do owych twarzy, na których dobroć wrodzona ukrywa się na pierwszy rzut oka pod surowym pozorem.

Pewnego lipcowego popołudnia, automobil pani Passerat przywiózł lokatorów willi Mélèzes. Ona sama zajmowała sąsiednią willę, w której gościła starego radcę Prémereux i państwa Vimelle, gdy państwo Bonnard-Basson zamieszkali nieco niżej.

Marya-Ludwika oświadczyła od razu, że tutaj było ładniej, niż w Uriage, a poczciwy Filip, nieco oszołomiony szybką jazdą, nie wypowiadał jeszcze swego zdania. Elżbieta, cieszyła się przedewszystkiem, że uniknie samotności. Przy tem jednak, nikt nie pomyślał o matce Alberta, która pozostała w Grenoble, pomimo gorąca i będzie pozbawiona widoku swoich wnucząt. Ale przy najlepszych chęciach trudno wszystkich zadowolić.

Z powodu swojej wyjątkowej sytuacyi Elżbieta postanowiła sobie, że będzie się trzymać zdala od towarzystwa. Zawiadomiła o tem matkę, która ten zamiar uznała za stosowny. W pierwszych czasach sama prowadziła dzieci na spacer, okazywała się z wielką rezerwą wobec osób znajomych i nie schodziła do salonu, gdy byli goście.

Pewnego poranku, gdy przechodziła z dziećmi w około trawnika przed kasynem, napominając córeczkę, która zerwała kwiatek z klombu, usłyszała następujący dyalog dwu młodych ludzi:

— To pani Albertowa Derize.

— Żona historyka?

— Tak.

— Bardzo ładna.

Zaczerwieniła się usłyszawszy komplement rzucony umyślnie dość głośno, aby go słyszała, ale nie gniewała się wcale, że została zauważona nie tylko dla nazwiska, które nosiła i które jej ciężyło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z czego 4 mil. przypadają na nadzwyczajną dotacyę funduszu melioracyjnego, obok równie wysokiej dotacyi zwyczajnej; nadto 1,200.000 kor. przypada na mniejsze melioracye rolne, które nie mogą być pokryte z właściwego funduszu.

Z ogólnego podwyższenia wydatków Ministerstwa skarbu, wynoszącego 40 milionów kor., przypada 23 mil. na przeprowadzenie ustawy o polepszenie płac sług państwowych i niższych kategoryj urzędników państwowych, 2 mil. zaś na podwyższenie udziału krajów w podatkach bezpośrednich. Odsetki od długów państwowych, wynoszących z końcem czerwca r. 1909 prawie 10 miliardów, preliminowano w sumie przeszło 348 mil. kor.

Co do reformy w sposobie uskuteczniania wypłat przez Państwo i wprowadzenia systemu pocztowych Kas oszczędności, to okazał się on bardzo dobry i system ten będzie dalej rozszerzony.

W etacie kolei na rok przyszły obok budżetu zwykłego przeznaczono 85 mil. na inwestycye (57,700.000 w r. b.).

Omawiając ogólną sytuacyę finansową, mowca nie przeczy, że w budżecie znajduje się pozycya przypadkowa 29 mil. kor. w dochodach, która wynikła z wydania w ostatnich latach nowo wybitych monet, co budżetowo nie było jeszcze przeprowadzone. Do użyciatej przypadkowej pozycyi zmusiła P. Kierownika Ministerstwa okoliczność, że zmniejszenie zapotrzebowania w poszczególnych działach nie powiodło się, a brak bieżących wpływów mógł być jedynie przez otwarcie nowych lub też zwiększenie istniejących źródeł dochodu pokryty. Także pozycya dochodów z podatków, monopolu i dodatków musiała być bardzo naprężona i częściowo wyjść po za rezultaty roku 1907, co jednakowoż jest usprawiedliwione dotychczasowymi wynikami z r. 1908. Mianowicie podatki bezpośrednie w pierwszych 10 miesiącach r. b. dały dochód o 10,800.000 kor. wyższy, niż w takim samym okresie r. b., podatki zaś pośrednie o przeszło 25 mil. kor. wyższy, tak, że cyfry preliminarza, ułożonego na r. b. z pewnością będą osiągnięte.

Następnie wykazywał mowca, że dochód z kolei państwowych nie wystarcza zupełnie na pokrycie potrzeb kolei. Potrzeby na cele inwestycyjne pokrywano z zapasów kasowych. W każdym razie o zupełnem oprocentowaniu kapitału włożonego w koleje państwowe nie może być mowy, jakkolwiek mowca ma nadzieję, że dochody z kolei państwowych zwiększą się znacznie.

Osobny ustęp swego *exposé* budżetowego poświęcił bar. Jorkasch-Koch przemysłowi naftowemu, przypomniał o niepomyślnych warunkach, w jakich przemysł ten znajdował się w r. b. Wydanie atoli przez Rząd zarządzenia celem zwiększenia konsumcyi nafty, jako środka opału, zapowiadają jak najlepsze wyniki. Na przyszłość Rząd wszędzie pospołu z innymi czynnikami otoczy opieką tę tak ważną gałąź naszej rodzimej produkcyi.

Utrzymanie równowagi w finansach — kończył br. Jorkasch-Koch — możliwie jest tylko przez otwarcie nowych źródeł dochodu, zwłaszcza wobec zbliżającego się wielkiego zapotrzebowania na ubezpieczenie społeczne, na sanacyę finansów krajowych, na ukończenie akcyi upaństwowienia kolei itd.

Wyłuszczywszy to wszystko, prosił mowca Izbę o konstytucyjne załatwienie budżetu

Dyskusya.

Izba przystąpiła do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Pierwszy zabrał głos p. Bechlée, który wystąpił przeciwko sporom narodowym jako głównej przyczynie tego, że Monarcha nie ma powagi zagranicą. Mowca oświadczył się przeciw założeniu Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

P. Barth (socyalista niemiecki) oświadczył się za podziałem administracyjnym Czech.

P. Mayer występował przeciw twierdzeniu Włochów, jakoby Tyrol południowy aż po górę Brenner był właściwie własnością królestwa włoskiego. Mowca popierał dalej żądania urzędników i przemawiał za bummlem studentów niemieckich w Pradze.

P. Trylowski podniósł, iż od czasu objęcia Rządów przez P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego można stwierdzić pewne polepszenie się stosunków w Galicyi. Odnosi się to atoli — wedle mowcy — tylko do organów najwyższych, gdyż organa podrzędne zachowują się wobec ludności tak samo, jak przedtem. Mowę, którą P. Namiestnik dr. Bobrzyński wypowiedział na pierwszem posiedzeniu Sejmu dnia 15 września b. r., można nazwać ważnem zdarzeniem politycznem, gdyż w mowie tej Szef kraju nietylko oświadczył, iż galicyjska administracya nie będzie dalej stała na usługach szlachciców, lecz zarazem upominał inne stronnictwa polskie, iż na przyszłość nie uchodzi, aby w razie byle ruchu wśród ludności ruskiej wołano zaraz policyę i żandarmów.

Następnie uskarżał się p. Trylowski na postępowanie urzędników politycznych z ludnością ruską. Zarządzeń Ministerstwa rolnictwa w sprawie pewnych ulg dla chłopów rzekomo nie przestrzegają urzędnicy i widocznie — powiada p. Trylowski — jest ich zamiarem przekonać chłopów, że ruscy posłowie nic nie czynią dla ludności ruskiej.

Domagał się dalej mowca utworzenia Uniwersytetu ruskiego, zapewniając przytem, że ludność zadowolona jest lepszą ochroną dla Państwa, niż fortyfikacye. Uwzględnienie życzeń Rusinów w Austryi zwróciłoby na Galicyę zwrot wielkiego narodu ukraińskiego w Rossyi.

W dalszym ciągu żalił się mowca na liczne zasądzenia z powodu pochwalania zbrodni Siczyńskiego, domagał się ukarania winnych z powodu rzekomych nadużyć wyborczych przy wyborze p. Moysy; omawiał stosunki sądowe w Galicyi, przyczem najbardziej skarżył się na sekretarza sądu w Kosowie.

Z kolei poświęcił dr. Trylowski uwagę odznaczeniom Jubileuszowym. Największą liczba odznaczeń w Galicyi przypadła w udziale rzekomo tym, którzy podczas wyborów pracowali dla kliki panującej. Mowca cytuje tu wiersz polski, w którym powiedziano, że nie powinno nikogo dziwić, jeśli ktoś teraz otrzyma odznaczenie, gdyż dawniej wieszano łotrów na krzyżu, a teraz krzyże wieszają na łotrach. (Żywa wesołość). Pomimo tego, że także kilku zasłużonych Rusinów otrzymało odznaczenia, Rusinom zamącono radość, ponieważ wedle ich pojęć dekoracye otrzymały setki ludzi za zdradę własnego narodu. Koło polskie — powiada dr. Trylowski — spokojnie przypatruje się tym hańbiącym czynnościom urzędników w Galicyi i wciąż obraża uczucia narodowe ludności ruskiej. Jak wyglądać będzie młoda generacya narodu polskiego wychowana w tej — jak ją nazywa — atmosferze korupcyi i upadku moralnego. Rusini są narodem zbyt wielkim i wytrwałym, aby można ich było pogwałcić i zniszczyć. Mowca nie przeczy, że kierownicy polityki polskiej żywią pewne usposobienie zgodliwości, ale Rusini oczekują czynów, a te muszą objawiać się w ograniczeniu rzekomej samowoli urzędników galicyjskich. Należy n. p. uporządkować stosunki w domenach i lasach państwowych, a to — zdaniem mowcy — lepiej przyczyni się do zbliżenia obu narodów, aniżeli wszelkie frazesy, albo powoływanie się na pożółkłe dokumenty historyczne. Jeśli P. Prezes gabinetu w istocie chce uzdrowić stosunki w Galicyi — oświadcza p. Trylowski — to nie powinien poprzestać wyłącznie na misyi pośredniczącej P. Namiestnika. Cóż bowiem za korzyść z tego pośrednictwa, jeśli urzędnik, który dopuszczał się nadużyć przy wyborach, pozostaje bezkarnie nadal na swem stanowisku? Rząd — słowa mowcy — powinien wystąpić energicznie przeciw nadużyciom urzędników i uwolnić władze od żywiołów skorumpowanych. Gdy zaprowadzone zostanie powszechne prawo głosowania do Sejmu galicyjskiego, wówczas dopiero — zdaniem p. Trylowskiego — będzie można mówić o rozszerzeniu kompetencyi tego Sejmu. W imieniu całej ludności ruskiej mowca prosi Rząd, aby nie przedkładał do Najw. sankcyi uchwalonego przez Sejm galicyjski projektu ustawy o rozszerzeniu autonomii kraju. Rozstrzygających czynników w Państwie nie powinien wprowadzać w błąd spokój, jaki panował na ostatniej sesyi Sejmu galicyjskiego. Ludność ruska teraz tak samo, jak dawniej uciskaną jest rzekomo przez urzędników, którzy jakoby mszczą się na niej za śmierć Potockiego. Nie widać też wcale — wedle mowcy — przygotowań do rozwiązania kwestyi Uniwersytetu ruskiego, przez co zmusza się młodzież do dalszych demonstracyj. W takich warunkach klub ruski musi głosować przeciw nagłości wniosku i *meritum* prowizoryum budżetowego.

Na tem przerwano obrady i po dokonaniu wyboru kilku sekretarzy, posiedzenie zamknięto.

Interpelacye.

Na wczorajszem posiedzeniu wnieśli między innymi interpelacye: p. Stachura do P. Ministra obrony krajowej w sprawie fałszywego rzekomo doniesienia karnego ze strony komendy posterunku żandarmeryi w Łopuszance; p. Dniestrzański w sprawie postępowania starosty w Gródku; p. Breiter w sprawie traktowania personalu dozorców więźni w zakładzie karnym we Lwowie; p. Stachura w sprawie zamianowania sekretarza sądu Doboszyńskiego, radcą sądowym w Sanoku; p. Dniestrzański w sprawie niezałatwienia skarg o nadużycia, wniesionych przeciw komisarzowi rządowemu Władysławowi Smoleniowi w Bełzie; p. Eugeniusz Lewicki w sprawie niewydawania w Galicyi książeczek służbowych i robotniczych w języku ruskim; p. Stand w sprawie sanacyi stosunków panujących na ul. Szpitalnej we Lwowie.

Z komisyi kolejowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej p. Wittek wygłosił referat o przedłożeniu w sprawie upaństwowienia linii Tow. kolei państwowej, północno-zachodniej kolei i południowo-północno-niemieckiej kolei łączącej. Sprawozdawca dał ogólny pogląd na cele gospodarcze, handlowo-polityczne i kolejowo-finansowe cele przedłożenia i prosił o przyjęcie go za podstawę dyskusyi ogólnej.

P. Günther omówił sprawę ze stanowiska przemysłu i podniósł potrzebę zakupienia nowego parku kolejowego.

Na tem obrady przerwano.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8 grudnia.

(Po Jubileuszu. — Ostatnie dni Jubileuszowych uroczystości. — Udział Polaków w deputacyach hołdowniczych. — Raut u JE. P. Ministra Abrahamowicza, — Iluminacya. — Przedstawienie galowe w Operze. — Wystawa Jubileuszowa).

(i) Z ulic i domów Wiednia znikają już ostatnie ślady ozdób z powodu Jubileuszu Monarchy, ostatnie ślady instalacyj elektrycznych z powodu jubileuszowej iluminacyi. Jubileusz i Rok Jubileuszowy dobiegły już końca, — powracamy do życia codziennego.

Ostatnie dni Jubileuszu przed dniem 2 grudnia były pełne wielkiego i podniosłego ożywienia. Deputacye, które napływały długim rzędem ze wszystkich stron Państwa, zamieniły Wiedeń nietylko w formalne, ale także w rzeczywiste ognisko, niejako w sercu Austryi, wnosząc zarazem ożywienie na ulice i w salony stolicy Państwa.

Silne wrażenie wywarły wielkie deputacye z kraju naszego, zwłaszcza imponujący udział polskiej szlachty w deputacyi hołdowniczej z całego Państwa, oraz deputacye Sejmu i urzędników z Galicyi. Deputacya szlachty przybyła przeważnie w strojach narodowych, a zarówno ten szczegół, jak doborowy i liczny skład przedstawicieli polskich rodów szlacheckich sprawiły, że reprezentacya nasza odznaczała się wśród rzeszy mnogich innych członków tej deputacyi i była ze szczególnem wyróżnieniem zauważona. — W dniu przyjęcia tej deputacyi, wieczorem 27 z. m., zgromadził polskich jej członków, oraz naszych przedstawicieli Sejmu i Rady państwa, tudzież wówczas już przybyłych do Wiednia przewodników deputacyi urzędniczej, w gościnnych salonach prywatnego swego apartamentu przy Wallfischgasse JE. P. Minister Abrahamowicz. Był to świetny raut polski, może w tych rozmiarach i w takim charakterze pierwszy podobny raut nad Dunajem. Można było myśleć, że się jest przeniesionym nad Wisłę lub do Lwowa. W atmosferze prawdziwie staropolskiej gościnności obojga dostojnych gospodarstwa, JE. P. Ministra i jego Małżonki pani Antoniny z Suchodolskich Abrahamowiczowej — w otoczeniu znakomitych dzieł sztuki najpierwszych polskich artystów z Matejką na czele — zebrani byli dostojnicy Kościoła, znakomici polscy mężowie stanu i politycy, naczelnicy kraju, przedstawiciele Sejmu i reprezentacyi parlamentarnej, przedstawiciele wielu świetnych i historycznych rodów polskich, wielu — zwłaszcza zasłużonych i starszych — pracowników na stanowiskach urzędowych. Można sobie łatwo wyobrazić, że w zebraniu tem — w którem był także JE. P. Prezydent Ministrów baron Bienerth, oraz wielki przyjaciel Polaków, JE. książę Aloizy Liechtenstein — panował nastrój poważny a zarazem pełen miłej, niewymuszonej swobody, bieżące zaś sprawy polityczne, krajowe i państwowe omawiano w mniejszych i większych grupach z zainteresowaniem i ożywieniem.

Nazajutrz odbyły się uroczyste posiedzenia obu Izb Rady państwa i przyjęcie deputacyi urzędniczej, a w poniedziałek, d. 30 z. m. przyjęcie deputacyi hołdowniczej kraju i Rady państwa.

Wspaniała iluminacya w przeddzień Jubileuszu wywabiła na ulice Wiednia prawie dwie trzecie mieszkańców tego dwumilionowego miasta. Daje to pojęcie o tłoku, jaki wówczas na ulicach panował, i który sprawił, że mimo wszystkich środków ostrożności, zarządzonych przez władze bezpieczeństwa, nie zdołano uniknąć w zupełności nieszczęśliwych wypadków, o których doniosły już depesze. Pod względem artystycznym iluminacya czyniła silne wrażenie, zwłaszcza tam, gdzie instalatorzy potrafili uwzględnić dwa warunki pełnego efektu iluminacyi świetlnej: oto działa ona albo ogromną masą równomiernych, spokojnie rozłożonych świateł, albo podkreśleniem przez efekty świetlne architektonicznych motywów i linij, zwłaszcza budowli monumentalnych. Natomiast silenie się na kunsztowne, groteskowe czy fajerwerkowe efekty świetlne zazwyczaj zawodzi.

Sam właściwy dzień Jubileuszu Monarchy obchodzony był już w Wiedniu we względnej ciszy i skupieniu. Miasto było wspaniale przystrojone w chorągwie, festony, emblematy itd., itd., na ulicach panował ruch więcej niż świąteczny, a nastrój radosny, ale nie było już żadnych głośnych obchodów i korowodów ulicznych. Zresztą w dniu tym Wiedeń już nie był jedynym punktem ciężkości, jedynym ośrodkiem uroczystości jubileuszowych: przeniosły się one także do „Królestw i krajów“, skupiając w ich miastach stołecznych i prowincyonalnych, a nawet w małych miasteczkach i zapadłych wioskach przywiązaną tak bardzo do Najjaśniejszego Jubilata-Cesarza i do Najw. Domu ludność bodaj w świątyniach, na dziękczynnych i błagalnych nabożeństwach.

Dwie tylko uroczystości w Wiedniu w pamiętnym dniu tym miały blask zewnętrzny i chociaż odbyły się w zamkniętych kołach, były przedmiotem podziwu i zainteresowania się szerokiej publiczności, oczekującej na ulicach przejazdu uczestników tych uroczystości. Było to nabożeństwo dziękczynne w katedrze św. Szczepana, które zgromadziło przedstawicieli Państwa, dygnitarzy, reprezentantów ciał parlamentarnych, tudzież rozmaitych kół socyalnych i towarzyskich ludności — oraz galowe przedstawienie w Operze nadwornej, zaszczycone obecnością Najjaśniejszego Pana i Najw. Dworu. Dawano rodzaj uroczystego prologu „Sen Cesarza“, fantazyę z żywymi obrazami, napisaną osobno na uroczystość Jubileuszu przez hr. Krystynę Thun-Salm, oraz obraz tańców narodowych „Z ojczystych stron“ (Aus der Heimat), balet ze śpiewami układu Hassreitera do muzyki Bayera.

Przedstawienie to powtarzają jeszcze obecnie, — ono, wraz z otwartą niedawno wystawą jubileuszową „Nasz Cesarz“, stanowi jakby uzupełnienie jubileuszowych przedsięwzięć i uroczystości; o nich też w osobnym liście.

Ks. Buelow o położeniu.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej zabrał w dyskusyi budżetowej ponownie głos kanclerz ks. Buelow i mówił o sytuacyi zagranicznej.

Kanclerz oświadczył między innemi: Wielu mowców wskazując na nasze zbrojenia w marynarce — zaznaczyło, że do Niemiec zwracano się z propozycyą ograniczenia tych zbrojeń. Twierdzenie to jest zgoła nieuzasadnione. Z żadnej strony nie otrzymaliśmy podobnych propozycyj i nie uważamy za możliwą dyskusyę w tej sprawie. Nie chcę przez to twierdzić, że możliwość ograniczenia zbrojeń jest zupełnie wykluczona.

W dalszym ciągu odpowiadał ks. Buelow na uwagi p. Hausmanna, który oświadczył, że Niemcy powinny popierać Austryę, chociaż postępowanie tego Państwa wywołuje znaczne obawy.

Powiedziano w tej dyskusyi — mówił kanclerz — że sytuacya zagraniczna pozostawia wiele do życzenia. Nie przeczę, że sytuacya w Europie nie jest bardzo pewna i ja też mam w tym kierunku pewne życzenia, ale jedno jest pewne, że nasza sytuacya zagraniczna natychmiast się pogorszyłaby, a pokój byłby poważnie zagrożony, gdybyśmy zmniejszyli nasze zbrojenia. (Głosy: Bardzo słusznie!). Ze względu na obecną sytuacyę i na geograficzne swe położenie, ze względu na potrzebę obrony wybrzeży i strzeżenie interesów handlowych muszą Niemcy utrzymać flotę na odpowiedniej wyżynie. P. Hausmann ganił postępowanie Austro-Węgier w niektórych punktach, a przecież Austro-Węgry od kilku dziesiątek lat są naszym wiernym sojusznikiem. Nie uważam za potrzebne powiększać przez bezpłodną krytykę trudności, w jakich znajduje się Monarchia austro-węgierska. (Głosy na prawicy: Bardzo słusznie!). Powtarzam: Stoimy przy Monarchii austro-węgierskiej. Wierzymy, że najlepiej służymy sprawie pokoju, gdy nie pozwolimy na żadne powątpiewanie w stałość sojuszu. (Żywe oklaski), w powagę, z jaką ten nasz obowiązek traktujemy. (Oklaski).

Sekretarz stanu Schoen omówił następnie obszernie politykę państwa niemieckiego w Marokku.

Po mowie p. Zimmermanna obrady przerwano.

KRONIKA.

Lwów, 11 grudnia.

— Kalendarz.

Sobota (12 grudnia):

Aleksandra. — Wolidara. — Paramona.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Zarządzenia celem zapobieżenia szerzenia się szkarlatyny między młodzieżą szkół lwowskich. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady szkolnej kraj. przy współudziale c. k. kraj. referenta sanitarnego radcy Dworu dra Merunowicza i inspektora sa-

nitarnego dra Lachowicza. Dr. Merunowicz przedstawił stan epidemii płonicy we Lwowie. mianowicie w odniesieniu do młodzieży szkolnej Według najdokładniej zebranych zestawień liczba uczniów i uczenic, którzy zapadli w ostatnich trzech miesiącach na płonicę we Lwowie, wynosi 138 wypadków tj. wobec ogólnej sumy około 30.000 młodzieży mniej niż pół prc. ogólnej sumy młodzieży, uczęszczającej do szkół wszelkiej kategoryi (nie licząc zakładów wyższych). Wypadków śmierci było pośród młodzieży szkolnej tylko 3, a to 1 uczeń gimnazyalny, a 2 uczniów ze szkół ludowych. Wobec tego Rada szkolna krajowa postanowiła utrzymać nadal swe postanowienia, zapadłe w miesiącu wrześniu, co do indywidualnego traktowania wypadków i obostrzyła tylko ścisłość kontroli nad wykonywaniem wydanych zarządzeń. Zgodnie z życzeniem miejskiej komisyi sanitarnej, Rada szkolna krajowa postanowiła, że klasa, w której się zdarzył choćby tylko jeden wypadek płonicy, ma być natychmiast zamknięta na przeciąg dni 10—14 i poddana gruntownej dezynfekcyi. Dezynfekcya ta ma być wykonana nietylko chemicznie ale i mechanicznie, t. j. przez gruntowne wymycie i wyszurowanie podłóg i sprzętów. Magistrat winien każdą taką klasę na czas dezynfekcyi i przynajmniej 10 dni po dezynfekcyi zupełnie zamknąć i otworzyć ją dopiero w porze stosownej. Radzie szkolnej okręgowej polecono zwołać w najbliższych dniach konferencyę wszystkich kierowników szkół, aby im z naciskiem zalecić niektóre szczegóły, dotyczące wykonywania przepisów zapobiegawczych. P. referent sanitarny zwrócił także uwagę na liczne bursy i internaty, w których nagromadzenie młodzieży wymaga szczególnie ścisłego nadzoru lekarskiego. Ponieważ w jednym z internatów, zresztą wzorowo utrzymywanym, mieszczącym w sobie młodzież starszą, był jeden wypadek szkarlatyny a jeden wypadek dyfteryi, przeto zarządzono natychmiastowe rozpuszczenie mieszkańców tego internatu na ferye świąteczne, zarządzając równocześnie stosowne środki ostrożności przez zawiadomienie interesowanych zwierzchności gminnych i starostw.

— **Uczczenie pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku przeznaczyło dnia 23 listopada b. r. z czystego zysku za r. 1907/8 3000 kor. na uczczenie ś. p. A. hr. Potockiego; z tej sumy 1.500 kor. przeznaczono na żywy pomnik i 1500 kor. na spiżowy.

W Łyścu zawiązał się komitet pod przewodnictwem ks. Kajetana Amirowicza, w celu wybudowania w tej miejscowości domu polskiego na czytelnię, która ma nosić nazwisko ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leopold Löwy, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, d. 13 b. m. Brody: doc. pryw. Uniw. dr. B. Mańkowski, O niewoli ducha. — Brzeżany: adj. sąd. G. Wojciechowski, Związki zawodowe. — Drohobycz: M. Olszewski, O artyzmie w przemyśle (z obr. świetln.). — Jarosław: prof. gimn. J. Kantor, Pieśniarze Podhala. — Kałusz: doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz, Mechanika ruchów ciała ludzkiego (z dem.). — Kołomyja: prof. gimn. H. Osuchowski, Poezya zemsty u Mickiewicza i Słowackiego a miłości u Krasińskiego. — Mościska: prof. szk. realn. dr. W. Schreiber, Najmniejsze ludy ziemi (z obr. świetln.). — Przemyśl: prof. gimn. J. Machowski, Z psychologii zwierząt. — Sambor: prof. gimn. K. Fischer, Klejnoty Krakowa, cz. II. (z obr. świetln.). — Sanok: doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński, Teorye estetyczne lat ostatnich. — Skole: naucz. szk. wydz. J. Bayger, Wąż w naturze i w wyobraźni ludu (z dem.) — Stanisławów: adw. dr. W. Jurkiewicz, Prawa i obowiązki małoletnich. — Stryj: prof. gimn. M. Arndt, O najnowszych postępach w chemii, cz. II. — Śniatyn: prof. szk. realn, J. Augustak, O trzęsieniach ziemi (z dem.) — Tarnopol: dyr. gimn. M. Siwak, Najnowsze hipotezy o Piaście. — Trembowla: prof. gimn. dr. L. Bykowski, Wyraz twarzy u ludzi i zwierząt (z dem.). — Złoczów: prof. gimn. J. Sierosławski, Polityczna rola Demostenesa. — Żółkiew: adw. dr. L. Menkes, Włochy i sztuka włoska (z obr. świetln.).

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Stanisławowa, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na dzień 21 grudnia b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Stanisławowa.

— **Otwarcie ruchu** na linii kolei elektrycznej w ulicy Żółkiewskiej nastąpi jutro, w sobotę.

— **Odznaczenie lekarza lwowskiego.** Towarzystwo lekarzy czeskich „Spolek lekarzu czeskich“ w Pradze zamianowało dr. Wilhelma Piseka, prezesa Towarzystwa lekarskiego we Lwowie, swoim członkiem korespondentem w uznaniu położonych przez niego zasług.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. dr. Stanisław Grabski: „Klasyfikacya zjawisk społeczno-gospodarczych“. 2. Czł. St. Tomkowicz: „Pałac renesansowy na Wawelu“. 3. Na posiedzeniu administracyjnem sekretarz przedstawi pracę p. Franciszka Dudy, p. t. „Rozwój terytoryalny Pomorza polskiego“ (wiek XI.—XIII.).

— **Akademia Umiejętności w Krakowie** otrzymuje często manuskrypty prac, w których znajdują się rzekome rozwiązania zapomocą lineału i cyrkla takich zagadnień, jak kwadratura koła i podział dowolnego kąta na trzy równe części. Ponieważ od bardzo dawna wiadomo, że rozwiązanie tych zadań zapomocą lineału i cyrkla jest niemożliwe, przeto Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademii podaje niniejszem do wiadomości, że prace tej treści będą zwracane autorom bez szczegółowego roztrząsania.

— **Z lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego.** W niedzielę, 13 b. m., odbędą się na Stawach panieńskich zawody młodzieży w jeździe szybkiej, czyli wyścigi na lodzie. Rozpoczną się one o godz. 4 po południu biegiem chłopców w wieku od 8—12 lat, meta 500 metr., a potem nastąpią biegi panienek, a na zakończenie znowu bieg chłopców, ale już w wieku od 12—16 lat i z metą 1.500 metr. Orkiestra 30 p. p.

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7), mówić będzie o Bruchnerze p. Jakób Bylczyński w sobotę, 12 b. m. Ilustracyę muzyczną wykonają panny: M. Fischerówna i S. Reichówna. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla gości 60 hl., dla członków za okazaniem legitymacyi.

— **Z «Sokoła-Macierzy».** Ku czci naczelnika ś. p. Antoniego Durskiego urządza „Sokół-Macierz“ w niedzielę, dnia 13 b. m., w 24 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu uroczysty wieczór z łaskawym współudziałem artysty opery p Tadeusza Łowczyńskiego, pań Idy Markusówny i Z. Łopatyńskiej, oraz z ćwiczeniami gimnastycznemi pań i druhów. Zaproszenia i bilety: krzesła po 1 kor. i po 60 hal., wstęp dla młodzieży szkolnej i dzieci po 20 hal. do nabycia w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ w godz. od 6 do 8 wieczorem, a w niedzielę od 10 do 1 w południe i od 5 przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczorem. Strój sokoli.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 9 b. m. zgłoszono nowych sześć przypadków płonicy. Wyzdrowiało jedno dziecko, nie umarł nikt. Wczoraj, dnia 10 b. m., zmarła z płonicy 5-letnia dziewczynka, leczona w domu (ul. Żulińskiego l. 6),

W powiecie lwowskim prócz Zniesienia, Kleparowa i Remenowa, które są stale zakażone od szeregu miesięcy, panuje płonica obecnie — wedle informacyi lekarzy praktykujących, wzywanych ze Lwowa — w Sołonce i Skniłowie.

— **Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kolonij wakacyjnych** dla dziewcząt odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. Karolowej Małachowskiej.

Przewodnicząca zagajając posiedzenie, poświęciła wyrazy głębokiego żalu i czci ś. p. Zofii Bylickiej, która przez długie lata pracowała gorliwie dla Towarzystwa. Obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, nastąpiło sprawozdanie z czynności ustępującego wydziału za rok 1908. Dochód Towarzystwa w b. r. wynosił 3.293 kor. 47 hal., rozchód 2.944 kor. 17 hal. Kolonistek wysłano 58 do Olszanki na 6-tygodniowy pobyt, kilkanaście zaś do domów prywatnych. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum, zajmowano się jeszcze sprawą budowy domu dla kolonii, poczem nastąpił wybór członków wydziału na dalsze trzechlecie.

W miejsce ustępującej przewodniczącej, wybrano przez aklamacyę przewodniczącą P. Namiestnikową Zofię Bobrzyńską, następnie zastępczynią przewodniczącej p. Maryę Stroynowską, skarbniczką p. Jadwigę Makuszsekretarką p. Felicyę Węclewską.

Do wydziału weszli jako członkowie pp.: Aleksandrowiczówna, Borkowska Antonina, wiceprezydent miasta Epler, Gostyńska Marya, Lewicka Bolesławowa, Lisiewiczowa Matylda, Longchamps Helena, Longchamps Wincenta, Małachowska Marya, Neumanowa Kazimiera, Wechslerowa Stefania, Zajączkowska Janina. Opiekunami kolonii są: pp. dr. Bylicki Władysław i dr. Merunowicz Józef, oraz Karolina Schnellowa. Komisyę kontrolującą stanowią pp. Czerszykówna Marya i Skrzyńska Marya.

Po przeprowadzeniu wyborów wyrażono uznanie ustępującej przewodniczącej Towarzystwa p. Maryi Małachowskiej za jej trzechletnie gorliwe zajmowanie się sprawami kolonii.

Towarzystwo uzyskawszy nową przewodniczącą w osobie P. Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, żywi nadzieję, że pod jej kierownictwem rozwijać się będzie nadal jak najpomyślniej i wyraża głęboką swą wdzięczność, że z taką gotowością objęła ster spraw Towarzystwa.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Wczoraj odbyła się techniczno-policyjna rewizya nowozbudowanej części linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce, a mianowicie szlaku Lwów-Kurowice. Komisya znalazłszy ją zupełnie wykończoną, zezwoliła imieniem Ministerstwa kolei na otwarcie ruchu, które nastąpi 15 b. m., jednakże z pewnemi ograniczeniami, a to z powodu niewykończonych jeszcze dróg dojazdowych ze strony przynależnych Wydziałów powiatowych.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Samborze, rozpoczną się dnia 11 stycznia 1909. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, wnosić należy przez właściwą Radę szkolną okręgową do Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Samborze najdalej do dnia 24 grudnia b. r.

— **Wystawa przeglądowa** ul. Kamienna 5 (róg ul. Batorego) otwarta codziennie od 10 rano do 8 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 20 hal., dla młodzieży 10 hal.

— **Wystawa w Preszburgu.** W ostatnich dniach listopada otwarto w Preszburgu, we wspaniałej hali hotelu „Bellevue“ międzynarodową wystawę dla sztuki kulinarnej i gospodarstwa domowego, która budzi ogólne zainteresowanie. Wśród biorących udział w wystawie zwraca szczególną uwagę ustawiona w piramidę kolekcya naszej rodaczki generałowej Juliuszowej Albinowskiej z Wiednia z napisem: „Ze spiżarni oszczędnej polskiej gospodyni“. Kolekcya ta, wedle własnego podręcznika („Dom oszczędny“) pani Albinowskiej zestawiona, budzi już na pierwszy rzut oka zainteresowanie oryginalnością i rozmaitością wystawionych przedmiotów. Kolekcya jest tak zestawiona, aby troskliwa gospodyni mogła nabrać przekonania, że nawet skromnymi, lecz w należytym czasie użytymi środkami, można dom tanio i dostatnio zaopatrzyć na zimę na czas do nowego sezonu. Autorka opiera się na założeniu, że gospodarstwo kobiece pochłania przeszło połowę dochodu społecznego. To też troska o zdrową, dostatnią, a jednak tanią spiżarnię, zanikająca coraz bardziej u nowej generacyi kobiet, jest jej myślą przewodnią.

Zwiedzający wystawę w Preszburgu spostrzegą w tej kolekcyi, oprócz wspaniałych konfitur i kompotów owocowych, także konserwy z jarzyn w najliczniejszych odmianach, sporządzonych w porze najdogodniejszej. Oprócz tego, są tam również doskonałe ciasta i pieczywa, które dłuższy czas bez szkody leżeć mogą. Wszystkie te dzieła zręczności dobrej gospodyni wymagają bardzo nieznacznych wkładów, przystępnych nawet dla najskromniejszego domu. Jak wiadomo, pani generałowa Albinowska uzyskała za swą działalność na polu gospodarstwa domowego nietylko uznanie kraj. galicyjskiej Rady szkolnej, ale też odszczególnienia na fachowych wystawach w Wiedniu, Temeszwarze, Lublinie i Lwowie.

(=) **Niebezpieczna groźba.** Policya lwowska aresztowała służącą Paranię Hermanównę i parobka Ignacego Mazura pod zarzutem usiłowanego morderstwa. Oboje zajęci byli w szynku Adlera przy ul. Chorążczyzny l. 21, obowiązki kelnerki pełniła w tym szynku młoda dziewczyna nazwiskiem Herbat. Hermanówna żyła z kelnerką w wielkiej niezgodzie i groziła jej kilkakrotnie zabiciem. Wczoraj wieczorem udały się obie do piwnicy szynkownej po węgle i w tej chwili zjawił się tam parobek Mazur. Hermanówna stanęła w drzwiach i rzekła do Mazura: „zabieraj się do roboty, musimy z nią skończyć“. Kelnerka usłyszawszy te słowa, wybiegła pędem z piwnicy, wołając ratunku. Wezwana policya aresztowała oboje. Hermanówna wypiera się zamiaru morderczego i twierdzi, że chciała tylko kelnerkę nas raszyć. Wkrótce jednak dowiedziała się policya, że dziewczyna ta posiada istotnie zbrodnicze instynkty. Przed rokiem bowiem, służąc przy ul. Łyczakowskiej, rzuciła się z nożem w ręku na drugą sługę i chciała ją przebić. Nie wykonała tego jedynie dla tego, że owa służąca błagała ją na klęczkach o darowanie jej życia.

(=) **Spłoszona krowa** wywołała dziś na górnej ulicy Grodeckiej wielką panikę wśród przechodniów. Wyrwała się ona z rąk chłopa i pędziła przez chodnik jak szalona. Kilku robotników, którzy ją chcieli przytrzymać, zostało przez krowę pokaleczonych. Dopiero na ulicy Działyńskich schwytano rozszalałe zwierzę.

△ **Zgubiono:** pasek gumowy aksamitem kryty z białą klamrą: w drodze z placu Akademickiego do ul. Asnyka pulares weneckiej roboty, zawierający 20 kor.; banknot na 50 kor.; złoty zegarek damski z napisem „Marya“ wraz ze złotą agrafą i wisiorkami; w ulicy Akademickiej pulares skórkowy, zawierający 34 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej broszkę w kształcie winogron i chusteczkę do nosa; w ul. Hoffmana pulares, zawierający 3 kor. 13 hal.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Stanisław Harapkiewicz jadąc wczoraj szybko ulicą Serbską, najechał na Władysława Barylewicza, pomocnika rzeźnickiego, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Czuła matka.** Marya Zgórniakowa, żona strażnika kolejowego, zabrawszy mężowi 200 kor. gotówką, znikła ze Lwowa bez śladu, pozostawiając na łasce losu troje nieletnich dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Za wyprawienie wielkiej awantury w biurze spedycyjnem p. Jakubiczki przy ul. Krzywej l. 2 aresztowała wczoraj policya woźnicę Jana Masinka.

Ten sam los spotkał także 10-letniego Edmunda Berezowskiego, który wybiwszy szybę wystawową w sklepie p. Propsta przy ul. Sienkiewicza, skradł kilka pakietów marek zagranicznych, wartości 20 kor., a nadto ścigany przez właściciela sklepu, wpadł na drugą stronę ulicy i nie mogąc się zatrzymać, całym ciężarem uderzył w szybę wystawową sklepu ubrań męzkich p. Hermana Vogla z taką siłą, iż szyba, wartości 600 kor., rozprysła się w kawałki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Fryderyka Czerkawska; Rudolf Mauthner-Zgorzyński, rewident rachunkowy c. k. Nam., w 45 r. życia; Józefa z Kotrbaczków Pilarowa, żona rękawicznika, w 31 r. życia; Marya Majer, emer. oficyantka poczt i telegrafu, w 66 r. życia;

w Raciborowicach, Stanisław Saryusz Zaleski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 89 r. życia.

— **Wybory do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Przy uzupełniającym wyborze do Izby handlowej i przemysłowej ze stanu przemysłowego wybrano wczoraj:

Z pierwszej kategoryi: Jana bar. Goetza-Okocimskiego, posła Edmunda Zieleniewskiego, Bernarda Libana, Antoniego Simiczka, Erwina Zipsera, Hermana Kamslera i Maksymiliana Ehrenpreisa.

Z drugiej kategoryi: Jakóba Judkiewicza, Edwarda Uderskiego i R. Kanarka.

Z trzeciej kategoryi: Henryka Rimlera i Aleksandra Sulikowskiego.

— **Nagły zgon księdza przed ołtarzem.** W kościele parafialnym w Oleksowie, pow. kozienickiego — jak donoszą do pism warszawskich — zmarł onegdaj nagle podczas odprawiania Mszy św. miejscowy proboszcz ks. Maurycy Łyczewski. Zmarły kapłan liczył 72 lat.

— **Kolej elektryczna.** Pierwsza kolej żelazna, pędzona elektrycznością, zaprowadzona została na Górnym Szląsku, na torze, łączącym miasta Bytom, Królewską hutę i Katowice. Komunikacya rozpoczęła się z dniem 8 b. m. Na razie kursować będą tylko dwa wozy motorowe, które podróż na całej przestrzeni od Bytomia do Katowic uskuteczniają w przeciągu 35 minut. Napełnianie akumulatorów odbywa się w Bytomiu.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie kamienia węgielnego pod szpital w Trembowli. Dnia 2 b. m. odbyła się w Trembowli uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod szpital powszechny im. Franciszka Józefa I., przy udziale władz rządowych i autonomicznych, oraz licznie zebranej publiczności. Uroczystość rozpoczęła się przemową ks. kanonika Korzeniowskiego, który w krótkości przedstawił cele założenia szpitala powszechnego, następnie przemawiał zastępca marszałka powiatowego, hr. Koziebrodzki, w imieniu wydziału powiatowego, poczem wmurowano pargamin o stosownej treści do przygotowanego na ten cel kamienia.

§ Schwytanie bandy rabusiów. Z Żabiego donoszą: Od kilku miesięcy popełniano w Żabiu nadzwyczaj śmiałe kradzieże z włamaniem. Doskonale zorganizowana szajka bandytów napadała na domy zamożniejszych gospodarzy, rozbijała drzwi i zamki i zabierała co się dało. Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, usiłowali w trzech wypadkach popełnić morderstwo.

Gdy z końcem zeszłego miesiąca popełniono znowu większą kradzież z włamaniem, aresztowano wreszcie bandę złodziejską, złożoną z 6 mężczyzn, (w tem 2 Żydów i 1 kobietę). Aresztowani bandyci przyznali się do 8 popełnionych kradzieży i do 3 usiłowanych morderstw.

Dowódcą bandy jest tutejszy mieszkaniec, Fedor Buczuk, organizatorem zaś tejże również tutaj zamieszkały Emanuel Spotheim, który niedawno powrócił z Berlina. Oprócz kierowania bandą, miał on obowiązek — wraz z drugim członkiem bandy, Autschlem Mühlbauerem — starać się o spieniężanie skradzionych rzeczy.

Przed kilkunastu dniami sprowadził Spotheim dla swej bandy latarkę elektryczną, którą mieli się posługiwać przy zamierzonem zrabowaniu kasy tutejszego banku handlowo-gospodarczego.

Wartość skradzionych przez bandę przedmiotów i pieniędzy w gotówce przekracza kwotę kilku tysięcy koron.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w tych dniach sąd przysięgłych w Złoczowie włościanina Stanisława Bartnickiego, który zastrzelił swego sąsiada, Łukasza Czakę.

§ Samobójstwo. Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, ode-

brał sobie onegdaj życie w jednym z hotelów w Samborze oficyant pocztowy z Przemyśla, Józef Krebs. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Kronika zagraniczna.

* Zagadkowe indywiduum. Wczoraj w południe zjawił się w Watykanie jakiś młody człowiek i zażądał, aby go zaprowadzono do majordomusa. Gdy żandarm oświadczył, że majordomus zajęty, ów młodzieniec starał się mimo to dostać się do pokoju majordomusa i pobił żandarma. Aresztowano go i oddano w ręce policyi. Gdy uwięzionego wyprowadzano z Watykanu, usiłował uciec, ale go ujęto. Na policyi nie chciał wymienić swego nazwiska. Znaleziono przy nim bilet wizytowy z napisem Im. Hen. Gospodarz domu, w którym człowiek ten mieszkał w Rzymie, podał, że przybył on do Rzymu kilka tygodni temu i mówił, iż koniecznie chce zobaczyć Papieża, gdyż odczuwa potrzebę tego, jako człowiek bardzo pobożny. Przypuszczają, że jest on chory na umyśle.

* Defraudacye w rossyjskiej komisyi długów państwowych. Z Moskwy telegrafują: *Russ. Słowo* donosi z Petersburga o wykryciu nadużyć i defraudacyi w komisyi długów państwowych. Śledztwo wykazało, że wiele kuponów i obligów, które miały być zniszczone, znowu puszczano w kurs. Urzędnik państwowej kontroli Sławiński przyznał się do defraudacyi znacznych sum i wymienił szereg osób, jako współwinnych.

* Samobójstwo milionera. *Unser Leben* otrzymał depeszę z Petersburga, że znany milioner kijowski, Tereszczenko, odebrał sobie życie. Przybył on do Petersburga celem wystarania się o pożyczkę dla podreparowania złego stanu swych interesów. Fakt samobójstwa wywołał przykre wrażenie wśród sfer handlowych. Tereszczenko otrzymał przed tygodniem obietnicę rządową pożyczenia mu 30 milionów, w ostatnich dniach jednak sfery rządowe się rozmyśliły i odmówiły pożyczki.

* Napad bandytów na klasztor. Z Kijowa donoszą: Do monasteru Michajłowskiego przyszło onegdaj czterech bandytów i zażądało 1.000 rubli, grożąc śmiercią. Rabusiów schwytano.

* Trzęsienie ziemi. Z Reggio di Calabria i Syrakuz donoszą do pism rzymskich, iż dało się tam uczuć trzęsienie ziemi, które atoli nie wyrządziło szkody.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert gal. Tow. muz. I. za 1908/9 odbędzie się w niedzielę, 13 grudnia b. r., o 12·30 w południe w sali „Sokoła".

W programie: 1. J. S. Bach, koncert fortepianowy „D-mol" z orkiestrą. 2. S. Berson, „Uwertura dramatyczna". 3. A. Bruckner, „VII. Symfonia". Wykonaniem tej symfonii, napisanej na wielką orkiestrę, w której kompozytor wprowadza ponadto cztery tuby, zapozna gal. Towarzystwo muzyczne publiczność lwowską z muzyką instrumentalną jednego z najwybitniejszych kompozytorów niemieckich ostatniej doby.

„Świata" nr. 49 zawiera: „Wrażenia łódzkie" przez W. Kosiakiewicza, „Za przykładem dni starych" przez W. Liedera, „List" nowela Hajoty, „Salon warszawski 1908" przez A. Brezę, „Odrodzenie Szląska w Texas" przez W. Lutosławskiego, „Litwa" (z powodu książki Römera), „Sejm wielki" scena z dramatu J. Marcinowskiej, „Na grobie poety-żołnierza" przez J. Sokulskiego, „Laureat Nobla", „Hołd szlachty, złożony Cesarzowi Franciszkowi Józefowi" przez Wojciecha Kossaka, „Zamek Sieniawskich", „Pani zabiła pana" (afera Steinheil), „Z teatrów", „Humor i satyra" i w. i. Numer zawiera 50 ilustracyj. Począwszy od 1 stycznia 1909 czytelnicy *Świata* otrzymywać będą drugi, oddzielny tygodnik „Romans i powieść" przy niezmienionej cenie prenumeraty, która wynosi 6 kor. kwartalnie. Adres: *Świat*, Kraków, Zyblikiewicza 8.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy (wznowienie) „Żołnierz królowej Madagaskaru", krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Stracone zachody miłości", komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz szesnasty „Madame Butterfly".

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po popołudniu „Sędziowie", Stan. Wyspiańskiego i „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Królowa Saby".

W poniedziałek, po raz drugi „Żołnierz królowej Madagaskaru".

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera, gościnny występ Modesta Męcińskiego, oraz występ Ireny Bohuss.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Dwadzieścia dni kozy", komedya w 3 aktach Maurycego Hennequina i Piotra Vebera. Na dochód Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

We czwartek po raz 17ty „Madame Butterfly".

W piątek po raz 2gi „Dwadzieścia dni kozy" komedya w 3 aktach Maurycego Hennequina i Piotra Vebera.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira. Pierwszy występ Natalii Borodziczowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2 „Tannhäuser".

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Szkoła" sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly".

W poniadziałek po raz pierwszy (nowość) „Księżniczka dolarów" operetka w 3 aktach A. K. Willnera i F. Grünbauma, przekład polski A. Kiczmana, muzyka Leona Falla.

We wtorek po raz 2gi „Księżniczka dolarów".

We środę po raz 3ci „Księżniczka dolarów".

We czwartek z powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, „Ojciec i Syn", komedya w 3 aktach Gustawa Essmanna.

W niedzielę, o godz. 3 po raz 7-my „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego, (ceny zniżone do połowy); o godzinie 7 „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 prc. wyższe).

W poniedziałek, „Skiz", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej (popularne).

We wtorek, „Ojciec i syn", komedya w 3 aktach G. Essmanna.

We środę, „Cyd", tragedya w 5 aktach P. Corneillea (popularne).

We czwartek, „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański (ceny o 25 prc. wyższe).

W piątek, „Ojciec i Syn", komedya w 3 aktach G. Essmanna.

W sobotę, „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski, illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

W niedzielę, o godz. 3 po południu „Mój dzieciak", komedya w 3 aktach Ambrożego de la Motte (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 wieczorem „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 obrazach na tle opowieści Cervantesa napisał Adolf Walewski, illustracya muzyczna Bolesława Walewskiego.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszem posiedzeniu, które prezydent miasta p. Ciuchciński otworzył o godzinie 7 wieczorem, referował r. B. Lewicki imieniem komisyi elektrycznej sprawę podziału linij tramwayu elektrycznego na sekcye, dalej sprawy cen za bilety jazdy i cen biletów abonamentowych. Referent zgodnie z wnioskami komisyi elektrycznej żądał zatrzymania dotychczasowego podziału na sekcye z tą jedynie zmianą, że na linii ul. Hetmańska — ul. św. Zofii punkt sekcyjny ma być nie u wylotu ul. Zielonej, lecz u wylotu ul. św. Mikołaja, co do cen zaś za bilety jazdy i cen biletów abonamentowych postawił następujące wnioski:

1. Ustanawia się na jeden rok dotychczasowe ceny jazdy, a mianowicie: w klasie I. za jedną sekcyę 8 hal., dwie 16, trzy 20, cztery 24; w II. klasie: 6, 12, 15 i 18 hal.

2. Bilety abonamentowe miesięczne mają kosztować na jedną sekcyę w I. kl. 5 kor., w II kl. 3·80 kor., za dwie sekcye w I. kl. 9 kor., w II. kl. 7 kor. Na całą przestrzeń w I. kl. 12 kor., w II. kl. 9 kor.

3. Cenę biletów rocznych abonamentowych na całą przestrzeń ustanawia się na w I. kl. 100 kor., w II. kl. 80 kor.

Nad sprawami temi rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusya, w której zabierało głos kilkunastu mowców. Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski referenta, postawione zaś w toku dyskusyi rezolucye: r. Souppera o zaprowadzenie na wzór Wiednia zniżonych cen jazdy dla robotników w godzinach rannych do godziny 7·30: r. dr. Adama o próbne zaprowadzenie taryfy jednolitej i r. Laskownickiego o zaprowadzenie na całej przestrzeni ul. Hetmańska — ul. św. Zofii jednej sekcyi, zgodnie z wnioskiem referenta, przekazano komisyi elektrycznej do zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którem zamianowano lekarzami miejskimi w X. kl. rangi: asystenta sanitarnego w Namiestnictwie dr. Eugeniusza Dolińskiego i prowizorycznego lekarza miejskiego dr. Tadeusza Litwinowicza, *extra statum* zaś prowizorycznego lekarza miejskiego dr. Juliana Kasparka.

Weterynarza miejskiego w X. kl. rangi p. Ernesta Jenknera postanowiono przenieść z rzeźni do fizykatu, a na posadę w rzeźni rozpisać konkurs.

Oficyałem manipulacyjnym w X. kl. rangi został p. Jan Szapajko, oficyał XI. kl. rangi. Wskutek opróżnienia jednej posady przez dawniejszą nominacyę postanowiono równocześnie rozpisać konkurs na dwie posady oficyałów manipulacyjnych w XI. kl. rangi.

Stypendyum rzemieślnicze z fundacyi im. Ducheńskiego w kwocie 400 kor. otrzymał ponownie bawiący w Wiedniu pracownik rzeźbiarski p. Lewkowicz, jednakże pod warunkiem wyjazdu zagranicę.

Wreszcie nadała Rada obywatelstwo miejskie pp: Karolowi Richtmanowi, inżynierowi i budowniczemu; dr. Zenonowi Lence, lekarzowi; Eugeniuszowi Ungerowi, rytownikowi; Tomaszowi Gemzie, majstrowi masarskiemu; Antoniemu Kinzlerowi, majstrowi rzeźnickiemu; Franciszkowi Klimowiczowi, ogrodnikowi; Janowi Szafrańskiemu, majstrowi krawieckiemu i Antoniemu Sobolewskiemu, zegarmistrzowi.

Na jasnych wodach.

(Kartki z wycieczki naukowo-lekarskiej na parowcu „Thalia".

„Towarzystwo lekarzy karlsbadzkich" postanowiło celem bliższego, fachowego zapoznania się z leczniczemi własnościami podróży morskich, wreszcie także ze względów turystycznych i towarzyskich, urządzić cykl wycieczek okrętowych specyalnie dla lekarzy i ich rodzin w coraz to inne okolice morskie.

Austryacki „Lloyd" oddał Towarzystwu lekarskiemu w tym celu do rozporządzenia zbytkownie urządzony statek wycieczkowy „Thalia". Program pierwszej wycieczki, oznaczony na listopad b. r., objął wschodnie wybrzeża Adryatyku, następnie wyspę Maltę, Sycylię, zachodnie Włochy, Korsykę i francuską Rivierę.

Nic dziwnego, że perspektywa tak nęcących wrażeń zgromadziła na pokład „Thalii" przeszło stu uczestników z różnych stron Europy. Znalazło się też kilku Polaków lekarzy.

„Thalia" rozwinęła żagle w porcie tryesteńskim 10 listopada wieczorem. Romantyczny wieczór, pierwszy, jaki uczestnicy spędzili na pokładzie, wypełniony był uroczystością otwarcia wycieczki i towarzyskiem zebraniem w salonach yachtu. Po zagajeniu zebrania przez dra Starcka z Karlsbadu i uchwaleniu na wniosek sprawozdawcy wysłania hołdowniczego telegramu do Najj. Pana, nastąpiło bliższe zapoznanie się zebranych. Zapowiedziano również szereg przyjęć, jakie uczestnikom wycieczki gotowały sfery lekarskie w miejscowościach, do których miała zdążać „Thalia".

Wśród pogawędki, która niedostrzeżenie niemal przeciągnęła się w noc późną, upływał mile ten pierwszy wieczór spędzony na falach morza. O siódmej rano „Thalia" przybiła do brzegów austryackiej Riviery, Abbazyi.

Zwiedzenie znanych, pięknych „Strandów" abbazyjskich, wspaniałych domów, hoteli i zakładów leczniczych zajęło kilka godzin, poczem udano się do hotelu Quarnero, gdzie imieniem lekarzy miejscowych powitał wycieczkę dr. Klags, przedstawiając niezmiernie korzystny rozwój Abbazyi w latach ostatnich. Urocze położenie i dobrze zrozumiany interes finansowy złożyły się na wzrost Abbazyi do znaczenia pierwszorzędnej miejscowości leczniczej, jaką bezsprzecznie jest dzisiaj pod każdym względem. Na uwagę zwłaszcza zasługuje zwiedzone przez wycieczkę położone tuż nad morzem uzdrowisko dra Szego, dla dzieci skrofulicznych i osób chorych nerwowo, zaopatrzone we wszystkie niemal najnowsze aparaty i środki lecznicze; prowadzone w sposób wzorowy.

Po przyjęciu towarzyskiem w centralnym hotelu „Quarnero" powrócono na pokład Thalii, która wyruszyła bezzwłocznie w dalszą drogę do Raguzy.

Wśród pięknej pogody morskiej i igrania delfinów szybowała „Thalia" wzdłuż dalmatyńskich wybrzeży, zdążając szybko do celu. Po drodze zwiedzono również nieopodal Raguzy położoną wyspę Lacromę, stanowiącą niegdyś własność Cesarza Maksymiliana. Po jego tragicznej śmierci przeszła na własność Arcyksięcia Rudolfa, poczem Najj. Pan darował ją OO. Dominikanom. Urocza ta wyspa, lśniąca od egzotycznej roślinności, nadawałaby się przepysznie na stworzenie pierwszorzędnej, słowiańskiej morskiej leczniczy. Lekarz z Raguzy, Polak, dr. Wądziłowicz nie może się dość nachwalić cudownych, leczniczych własności tej wyspy.

Z oczami, skierowanemi na potężne budowle forteczne Raguzy, wysiedliśmy na molo i pod przewodnictwem dr. Wądziłowicza udaliśmy się na zwiedzenie miejscowości. Jest coś niezmiernie majestatycznego w tych starych murach dawnej rzeczpospolitej dubrownickiej, ongi poniekąd rywalki morskiej Wenecyi. W czasie przewrotów napoleońskich utraciła swą niepodległość i na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego przeszła w r. 1815 w posiadanie Austryi. Na stopniach kutych w skale wznosi się turysta coraz wyżej, ciesząc się coraz bardziej rozszerzającym się horyzontem widoku. Wzrok buja swobodnie ponad dachówkami starych budowli Raguzy, ponad starym pałacem Rektorów (dożów) przypominającym stylowo słynny pałac dożów weneckich. Za miastem roztacza się przepyszna, błękitna połać morza, upstrzona kępami rozlicznych wysp, które wianuszkiem przysiadły się wokoło.

Bardzo interesująco przedstawiają się ogródki klasztorne z arkadami, przypominającemi słynną maurytańską Alhambrę. To pojedyncze, to podwójne kolumny o kapitelach korynckich, nadają czworokątnym krużgankom dużo czaru i pieszczą oko lekkością i harmonią konstrukcyi.

Nastrój „archaiczny" zmienił się jednak prędko we wrażenia chwili bieżącej, gdy wycieczka przestąpiła progi znanego dobrze Polakom hotelu „Imperial" i gdy w kilka godzin później powróciła na pokład „Thalii". Tu czekały już trzy orkiestry, biesiada, a wreszcie i tańce. Ta najoryginalniejsza, jaką sobie wyobrazić można zabawa na kołyszącym się statku, przeciągnęła się do rana.

Poczem zaś „Thalia" podniósłszy kotwicę zapuściła się w dziką, niezmiernie romantyczną okolicę pobrzeża dalmatyńskiego, zdążając ku zatoce Cattaro. Statek płynął niemal tuż u podnóża skalistych gór, do których uczepione domki wyglądają jak jaskółcze gniazda. Ukazała się wreszcie zatoka kottarska, uwieńczona pasmem gór granicznych, na których szczytach widniały paszcze świeżo ustawionych dział czarnogórskich. Mijamy wysepki Rizano, Terasto, Stoliwo, Łowceu i Castelnuovo ze starą twierdzą, przepływamy wąskie wrota skaliste, które miały być przedtem zamykane na łańcuch (ztąd nazwa zatoki od słowa *Catena* czyli łańcuch). Zatokę „Bocche di Cattaro" zamykają zewsząd jakby fiord norweski dzikie, białe ściany granicznego grzbietu gór. Okręt przybija tuż do samego skalistego brzegu, tak, iż wysiada się po pomoście, bez użycia łódek.

U brzegu czekają powozy, którymi udajemy się do granicy czarnogórskiej, dążąc wijącą się nad skalistą ścianą, prawdziwie alpejską drogą. Zbudował ją Rząd austryacki z ogromnym nakładem dla komunikacyi z Cetynią. Dążący pieszo wdrapują się niemal prostopadle ku górze, korzystając z wystających wśród kamienistych zboczy trawiastych kępek i gzemsów. Wspaniała droga, zabezpieczona od strony przepaści niskim murem, dostarcza niezrównanych wrażeń widokowych. Za każdym zakrętem serpentyny otwiera się lotna, błękitnawa i czysta przestrzeń powietrza, a daleki siny horyzont morski zdaje się stapiać w jedno z przestworem nieba.

Dwugodzinna jazda po coraz wyższych piętrach tej nadpowietrznej drogi ukończyła się w jakiejś skromnej, nadgranicznej karczemce. Naprężone stosunki polityczne nie pozwoliły nam zbliżać się do samej granicy, strzeżonej nader bacznie. Rozpoczęliśmy odwrót i po południu znaleźliśmy się znowu w salonach naszego ruchomego hotelu.

Miasto Cattaro (słowiańskie Kottar) zbudowane amfiteatralnie wieńcem ponad zatoką, jest dziś widownią doniosłych zdarzeń politycznych. Widzieliśmy w zatoce wojenne austryackie okręty i dalekie, ku nim wymierzone działa ze szczytów czarnogórskich. Lecz cudna, tchnąca z czystych niebios pogoda i zadumane tonie wodne zdawały się nie zapowiadać niczem zbliżającej się burzy. Trudno było wyobrazić sobie, że to cudne ustronie stać się może niebawem teatrem krwawych zdarzeń, że unoszącą się ponad spokojnemi wodami zatoki ciszę wstrząsną grzmoty olbrzymich dział wojennych. Wśród majestatu pogody człowiek przestaje wierzyć w możliwość burzy.

Z Esplanady przez skalistą bramę marynarską wchodzi się na rodzaj rynku, przy którym znajduje się piękna katedra z dwoma wieżami z kamienia ciosowego, przypominającemi budową naszą Wołoską Cerkiew. Wąskiemi uliczkami miasta dostajemy się do twierdzy św. Jana (Castello di Santo Giovanni), zbudowanej na stokach skalistej góry. Opodal wielki ogród z platanami i bujną, egzotyczną roślinnością. Rozkoszujemy się ciepłem, pogodą.

Budzi nas z zadumanego nastroju poczwórny dźwięk dzwonu katedry i równoczesny gwizd okrętowej syreny. To „Thalia" wzywa nas do dalszej drogi.

Stojąc na pokładzie, przypatrujemy się dziwacznym zębom nadbrzeżnych skał. Nagle w promieniach zachodzącego słońca bia-

łe szczyty zaczynają różowieć, przechodzić w fiolet, poczem w cudowny szkarłat. Był to jeden z najpiękniejszych fenomenów przyrody „żarzenie gór“, owo przepyszne „Alpenglühen“, tak dobrze znane szwajcarskim i tatrzańskim turystom. Zjawisko to zdaje się jednak tu nad morzem przerastać malowniczością widok szczytowej łuny na górach kontynentu. Blaski zachodzącego słońca grając na falach morskich, wywołują na nich niezrównane kombinacye refleksów.

Zjawisko blednie, przechodzi w subtelny kolor lila, wreszcie gaśnie zupełnie. ustępując miejsca szarym cieniom zmroku. Adryatyk mimo pogody, poczyna wzdymać się i burzyć. Wśród podróżnych zdaje się to czynić wrażenie, gdyż co chwila ktoś znika z pokładu, chroniąc się przed kołysaniem w głąb okrętu. Zapada cisza nocna, wśród której słychać jeno jednostajny szum morza. i nieprzerwaną pracę potężnych maszyn. Wreszcie pokład opustoszał i jedynie na mostku kapitańskim został oficer, czuwający nad biegiem okrętu.

Około północy jednak morze uspokoiło się. Nad ranem ujrzeliśmy zdaleka różowiejące zęby gór albańskich i wybrzeża prześlicznej, greckiej wyspy Korfu.

„Thalia“ przybiła do brzegów Korfu w południe. Równocześnie niemal zjawili się na jej pokładzie lekarze miejscowi, zapraszając nas serdecznie do zwiedzenia wyspy.

Korfu, należące do grupy wysp jońskich (dawna Korkyra) jest dziś ulubionem miejscem pobytu i wycieczek obcych. Ongi zamieszkiwała tu chętnie Cesarzowa Elżbieta we wspaniałym, na cyplu wyspy, kosztem 12 milionów marek zbudowanym pałacu „Achilleion“. Dziś zjeżdża tu rok rocznie cesarz Wilhelm. Wydłużony kształ wyspy dozwala ze wszystkich niemal jej punktów dojrzeć daleki horyzont morski. Klimat bardzo łagodny, (średnia temperatura 17·3° C., gdy w Abbazyi, Biarritz i Cannes tylko 13·6° C.). Północna część wyspy jest najzdrowsza, w środkowej zaś i południowej znajdują się moczary i obszary malaryczne. Lukarze tutejsi twierdzą, że choroby zakaźne tu niemal nie są znane, z wyjątkiem rzadkich a lekkich przypadków odry lub szkarlatyny. Za to gruźlica daje się obserwować częściej.

Ludność w liczbie 90.000 składa się z Greków, Włochów i Albańczyków. Główna stolica miasta, o nazwie tej samej co i cała wyspa, ma 16.000 mieszkańców.

Pałac Achilleion, odległy od stolicy o 6 kilometrów, jest główną wyspy osobliwością. Droga doń od przystani wiedzie zrazu wśród pól, łąk i ogrodów, zdobnych olbrzymimi, mięsistymi kaktusami, wśród gajów cyprysowych, oliwnych i Eucalyptusów. Poczem wznosi się ku górze. Od stóp kolumnady pałacu roztacza się przecudny widok na morze Jońskie.

Pałac, obecnie restaurowany, zamknięty jest dla przystępu gości, pozostał nam zatem do zwiedzenia jedynie ogród, założony na stoku góry, spadający aż ku morzu. Z górnej kolumnady, zdobnej posągami 9 muz i słynną rzeźbą umierającego Achillesa (dzieło Henryka Hertena z Berlina r. 1884), wiodą liczne, wijące się serpentyną ścieżki w różne strony czarnjącego parku.

U podnóża stoku urządzono rodzaj rotundy z posągiem Heinego. Ulubiony poeta zmarłej Cesarzowej odtworzony jest w postaci siedzącej, z oczyma skierowanemi ku ziemi. Trzymany w ręku rylec pisze wyrazy:

Was will die einsame Thräne,
Sie triebt ja mir den Blick,
Sie blieb aus alter Zeit in meinem Auge
[zurück *)

Od stóp pomnika biegną schody aż do fal morskich. Ogród przepaja woń egzotycznych kwiatów, dojrzewających pomarańcz, prześlicznych okazów róż. Na każdym kroku budzi się tu wspomnienie nieszczęsnej Cesarzowej, która w to całe urządzenie tchnęła tyle wytwornego smaku, tyle prawdziwego poczucia piękna.

Pałacu niestety obejrzeć nie można było, choć każdy z nas odczuwał szczere pragnienie ujrzenia nagromadzonych tam dzieł sztuki. Zaledwie tylko przez szyby okna dojrzeć można było obraz przedstawiający tryumf Achillesa, chwilę, gdy bohater trojański wlecze trupa Hektora przed murami Ilionu.

Wieczorem tegoż dnia urządziło grono lekarzy tutejszych na cześć nasza wieczór w Kasynie miejskiem. Bal rozpoczęto odegraniem ludowego Hymnu austryackiego, potem greckiego. Ochocze tańce przeciągnęły się do północy, poczem łodziami powróciliśmy na Thalię, pamiętając o dniu jutrzejszym, który miał nam gotować wrażenia niezwykłe.

(Dokończenie nastąpi).

Korfu, w listopadzie.

Dr. Ferdynand Obtułowicz.

*) W wolnem tłumaczeniu:
Co znaczy ta łza samotna
Wszak ona mi wzrok zmąciła....
I z dawnych czasów w mem oku
utkwiła....[

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu listopada 1908 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.610 wniosków na sumę 13.098.932 koron 97 hal., a wystawiono 1.344 polic na sumę 11,023.617 koron 80 hal.

Od dnia 1 stycznia 1908 podano 18.032 wniosków na sumę 141,654.527 koron 93 hal., a wystawiono 15.377 polic na sumę 120,912.354 koron 16 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1908 r. szkody w tym dziale wynoszą 8,717.306 koron 47 halerzy.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1907 r. 917,014.396 koron 99 hal. w kapitałach i 1,796.397 kor. 62 h. w rentach na 125.445 policach, na co rezerwowano w gotówce 264,156.557 kor. 24 h. Zapłacone szkody w r. 1907 w dziale życiowym wynoszą 15,345.532 kor. 4 h., a w wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 899,042.935 kor. 20 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan odebrał wczoraj przed południem w Burgu w Wiedniu przysięgę od nowych tajnych radców.

O godzinie 1 po południu złożył w ręce Monarchy jako tajny radca przysięgę burmistrz miasta Wiednia dr. Lueger. Akt ów odbył się dlatego w tak niezwykłej porze, ponieważ na tę godzinę było równocześnie zapowiedziane przyjęcie deputacyi obywateli dolno-austryackich pod przewodnictwem Luegera, celem złożenia hołdu Monarsze, a Najj. Pan pragnął ze względu na stan zdrowia Luegera oszczędzić mu trudu dwukrotnego udawania się do Burgu.

= Na ogólnych posłuchaniach dnia 9 b. m. przed południem byli między innymi: gubernator austro-węgierskiego Banku JE. dr. Leon Biliński, radca sekcyjny dr. Jan Lewicki i sekretarz nadworny Edmund Jurystowski.

= Papież dnia 9 b. m. rozpoczął po przerwie, wywołanej chorobą, na nowo udzielać audyencyj.

= Na półwyspie Bałkańskim zdaniem dzienników wiedeńskich, zauważyć można nowy charakterystyczny zwrot: punkt ciężkości w ruchu antiaustryackim przesunął się z Serbii do Czarnogóry.

Prasa wiedeńska omawia również szeroko traktat serbsko-czarnogórski, który gwarantuje obu wspomnianym państwom wzajemną pomoc na wypadek wojny.

Podzieliły one między siebie ziemie serbskie, znajdujące się pod obcem panowaniem, w ten sposób, że Czarnogóra ma otrzymać część sandżaku nowobazarskiego, Albanię i rozszerza swe posiadłości nad morze do Kotaru (Cattaro).

Serbia otrzyma Raguzę, Bośnię, drugą część sandżaku i jeden z wilajetów albańskich.

Oba państwa w razie napadu Austro-Węgier lub konieczności zaatakowania Austryi, wspierają się i pomagają sobie wzajemnie. Jako wynagrodzenie za wydatki, powstałe z utrzymywania armii, Serbia płaci Czarnogórze odpowiednią kwotę rocznie.

Obie dynastye zawarowują sobie następstwo w obu krajach w razie wygaśnięcia którejkowiek z nich pod warunkiem zgody obu Skupczyn.

Przygotowania wojenne znajdują się na półwyspie Bałkańskim w pełnym toku: Do Salonik przybył transport materyałów wojennych, zamówionych przez Serbię we Francyi. Przywieziono 93 tonn części dział polowych, 50 tonn prochu strzelniczego, 60 tonn patronów, wypełnionych szneiderytem (Schneider Creusot). Następnego transportu oczekują na dzień 20 b. m.

Zamówienia tureckie w fabrykach reńskich dotyczą dostawy karabinów na sumę 2 i pół miliona marek i amunicyi artylerzyckiej. Pertraktacye toczą się również o dostawę dział górskich.

Dywizyę redyfów w Köprülü powołano na czterotygodniowe ćwiczenia.

W kołach dyplomatycznych wiedeńskich zapewniają, że rokowania bezpośrednie między Austro-Węgrami a Turcyą rozpoczną się w najbliższych dniach, pomimo, że bojkot trwa dalej. Austrya chce w ten sposób zadokumentować swe przychylne stanowisko wobec Turcyi. Sądzą, że już podczas dzisiejszego selamliku podane będzie oficyalnie do wiadomości podjęcie rokowań.

= Komendant angielskiej floty kanałowej, lord Charles Beresford, zarządził, aby w r. b. znacznie mniej marynarzy, niż zazwyczaj, puszczono na urlop świąteczny, tak, iżby na statkach floty — także w czasie świąt pozostała co najmniej połowa załogi. Zarządzeniu temu przypisują wielką doniosłość.

= Z Madrytu donoszą, że rząd hiszpański zamyśla w najbliższym czasie podjąć starania o zawarcie traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Wiceprezydent Pernerstorfer złożył mandat do komisyj.

Sąd powiatowy w Krakowie cofnął prośbę o wydanie p. Stapińskiego z d. 27 listopada b. r.

Prezydent na żądanie p. Fresla zarządził dosłowne odczytanie wpływów.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Zabrał głos p. Hribar.

Wiedeń, 12 grudnia. Komisya regulaminowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem posła Fuchsa. Przewodniczący podniósł, że Izba posłów uchwałą z dnia 16 lipca b. r. poleciła komisyi, by jak najrychlej przedłożyła projekt zmiany regulaminu. Nadto przedłożono komisyi wnioski poselskie i przedłożenie rządowe w tej sprawie.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth określił stanowisko Rządu w tej sprawie. Wskazał na konieczność zmiany regulaminu; jest to ciągle jeszcze otwarta rana na ciele parlamentaryzmu naszego. Jeżeli dotąd tej kwestyi nie załatwiono, to stało się to dlatego, że zmiana regulaminu jest u nas nietylko sprawą techniczną, lecz jest związana z poważnymi interesami politycznymi i narodowymi. Poszczególne grupy narodowe liczą się z tem, że może zawiązać się przeciw nim koalicya, chcą zapobiedz majoryzacyi i nie chcą zrzec się praw, jakie daje dzisiejszy regulamin. Traktowanie tej sprawy ze stanowiska czysto praktycznego i technicznego będzie możliwe, o ile między poszczególnymi narodami znajdzie się forma zabezpieczenia i obrony interesów narodowych. P. Prezydent Ministrów uznaje, że chodzi przedewszystkiem o zupełną autonomię parlamentu, którą Rząd pragnie uszanować. — Rząd poprze usiłowania Izby co do zmiany regulaminu.

Po obszernej formalnej dyskusyi uchwalono na propozycyę Prezydenta Weiskirchnera ustanowić referenta i rozpocząć dyskusyę ogólną. Referentem obrano p. Steinwendera.

P. Choc żądał, aby równocześnie uregulowano także kwestyę, w jakim języku można przemawiać w Izbie.

P. Kramarz zgłosił wniosek o dalsze pomnożenie liczby Wiceprezydentów Izby, aby Rusini i Rumuni mieli przedstawicieli w Prezydyum.

Po dalszej dyskusyi, w której p. Eug. Lewicki oświadczył, że Rusini uznaliby to za obrazę swego narodu, gdyby nie otrzymali przedstawicielstwa w Prezydyum, obrano i dla tej sprawy referentem p. Steinwendera i polecono mu, by sprawozdanie przedłożył na przyszłem posiedzeniu.

Wiedeń, 11 grudnia. Komisya legitymacyjna przydzieliła weryfikacyę wyboru p. Stohandla p. Bujakowi, p. Petryckiego p. Oleśnickiemu, p. Dobii p. Jabłońskiemu.

Zagrzeb, 11 grudnia. *Agramer Ztg.* w artykule, prawdopodobnie inspirowanym przez rząd krajowy, omawia sprawę zwołania Sejmu, poruszoną przez prasę chorwacko-serbską. Dziennik ten zaznacza, że mowa prezydenta ze starszeństwa Barćica, którą Izba przyjęła oklaskami, postawiła Sejm na stanowisku wprost rewolucyjnem. Póki Sejm, względnie stronnictwa, a przedewszystkiem koalicya chorwacko-serbska nie wyrzekną się tego stanowiska, jakie wówczas zajęły, nie może być mowy o zwołaniu Sejmu.

Messyna, 11 grudnia. Wczoraj o godzinie 7 minut 20 rano odczuto w Monte Albano silne trzęsienie ziemi. Gmachy publiczne i prywatne, oraz kościół, doznały znacznych uszkodzeń. Wśród ludności panuje wielki popłoch.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 11 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy p. Zimmermann powiedział, że aneksya Bośnii i Hercegowiny zaskoczyła Niemcy, Włochy zaś ciągle tańczą „ekstra-turę“. Mówiąc o zajściach w Pradze, wskazał, że dalsze osłabienie żywiołu niemieckiego w Austryi byłoby niebezpiecznem dla sojuszu Austro-Węgier z Niemcami. Z tego powodu należy zaznaczyć solidarność z Niemcami austryackimi. Niemieccy pracodawcy powinni namyśleć się, czy mają nadal zatrudniać u siebie tysiące Czechów, którzy są największymi wrogami Niemców. Mowca stwierdził, że w r. 1906 w Niemczech zatrudnionych było 240.000 obcych robotników rolnych, a 360.000 robotników przemysłowych.

Sofia, 11 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Sobrania minister spraw zagranicznych Paprikow mówił o położeniu na Bałkanach i o stanie rokowań z Turcyą, między innemi powiedział: Niezawisłości naszej nie będziemy okupywali, w wypadkach zaś, w których zaszło rzeczywiste naruszenie interesów, damy wynagrodzenie. Takie nasze stanowisko stwarza podstawę do porozumienia. Zbadawszy usposobienie w Konstantynopolu, wysłaliśmy tam na życzenie Porty pułkownika Liaczewa, którego misya nie doprowadziła do ostatecznego rezultatu. Wrócił on i zdał sprawę, że Turcya poza sprawą bułgarską ma do załatwienia jeszcze szereg spraw politycznych, oraz, że rząd turecki nie był przygotowany na to, aby ostateczne załatwienie kwestyi miało nastąpić natychmiast. Bułgarya przystała więc na zwłokę w tem przekonaniu, że do porozumienia wnet dojdzie. Mowca zapewnia, że wynagrodzenie za rzeczywiste naruszenie interesów nie ubliża godności narodu, ani też nie nakłada na Bułgaryę nieprzewidzianych ofiar.

Belgrad, 11 grudnia. Wczoraj odbyło się *requiem* za dusze ofiar w Lublanie i nabożeństwo na intencyę wyzdrowienia Czechów, zranionych w Pradze. W nabożeństwie wzięli udział radni miejscy, profesorowie Uniwersytetu, prezydyum Skupczyny, posłowie i t. d. Po nabożeństwie śpiewano pieśń „Hej Słowane!“ Student Giaja wygłosił mowę. Do burmistrza Hribara i do studentów w Pradze wysłano telegramy.

Cetynia, 11 grudnia. Minister spraw zagranicznych podpisał wczoraj umowę handlową między Czarnogórą a Holandyą.

Konstantynopol, 11 grudnia. *Jeni Gazzeta* podnosi, że oświadczenie ks. Buelowa w parlamencie niemieckim w sprawie aneksyi jest zupełnie identycznem z oświadczeniem br. Aehrenthala i stwierdza zupełną zgodę między temi państwami. Wobec twierdzenia ks. Buelowa, że Turcya nie poniosła wskutek aneksyi żadnej szkody materyalnej, należy zapytać co straciły Niemcy, gdy w sprawie marokkańskiej narażały na niebezpieczeństwo pokój europejski. Niemcy zawsze zapewniały Turcyę o swej przyjaźni, a połączyły się teraz z Austro-Węgrami, które zadały cios konstytucyi tureckiej. Zamiast zapewnień przyjaźni, Turcya wolałaby dowody w czynach.

Szuraj Ummet, organ Młodoturków, pisze, że mowa ks. Buelowa w parlamencie niemieckim była pocieszeniem dla Austro-Węgier, a wyrażeniem współczucia dla Niemców w Wiedniu. Z mowy tej można wysnuć wniosek bardzo ważny, a mianowicie, że kierownictwo trójprzymierza przeszło w ręce Austro-Węgier. Oświadczenie ks. Buelowa wywarło w Turcyi bardzo złe wrażenie. Pismo to dziękuje ks. Buelowowi za komplement pod adresem Młodoturków, ale podnosi, że Turcya przyzwyczaiła się już do komplementów ze strony całej Europy. Żąda ona jednak nie komplementów, lecz czynów.

Konstantynopol, 11 grudnia. *Jeni Gazetta* zamieszcza artykuł deputowanego Riza Nurri, który bardzo ostro atakuje politykę Niemiec i Austro-Węgier, a wychwala Anglię jako wybawicielkę i protektorkę Turcyi.

Konstantynopol, 11 grudnia. Kampania prasy przeciw wielkiemu wezyrowi Kiamilowi baszy trwa dalej. Jako domniemanego jego następcę wymieniają Hilmiego baszę.

Petersburg, 11 grudnia. *Pet. Ag. tel.* upoważniona jest do oświadczenia, że zupełnie nieprawdziwą jest rozpowszechniona zagranicą wiadomość, jakoby minister spraw zagranicznych Izwolski w rozmowie z pewnym politykiem rossyjskim oświadczył, iż wobec stanowczego poparcia Austro-Węgier w polityce bałkańskiej przez Niemcy, koniecznym był formalny sojusz między Anglią a Rossyą. Izwolski nigdy do nikogo w ten sposób się nie wyraził.

Konstantynopol, 11 grudnia. Wszystkim dyplomatom oświadczono, że otwarcie parlamentu nastąpi w przyszły czwartek.

Londyn, 11 grudnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że rząd angielski uczynił zadość prośbie Turcyi i wysłał admirała angielskiego, celem reorganizacyi floty tureckiej.

Petersburg, 11 grudnia. Odpowiedź rządu austro-węgierskiego na notę rossyjską w sprawie konferencyi bałkańskiej nadeszła tu wczoraj i natychmiast wręczono ją ministrowi spraw zagranicznych, Izwolskiemu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Prof. Dr. M. W. Herman
mieszka obecnie
przy ul. Pańskiej l. 3,
i ordynuje jak dawniej.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura
do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
Przytulisko ubogich
Lwów, ul. Kleparowska 15.
Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.
Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 grudnia 1908.

Hotel George'a.
PP. S. Myczkowski z Głębokiej, Z. Kammer z Budapesztu, F. Wang z Wiednia.

Hotel Europejski.
PP. S. Grabowski z Kielec, S. Białoskórski ze Staja, M. Asłan z Rojatyna, J. Rakowski z Warszawy, br. M Błażowski z Nowosiółek.

Hotel Francuski.
PP. R. Krupiński z Krakowa, J. Romaszkan z Tłumacza, S. Łomnicki z Waręża.

Hotel Sans-souci.
P. dr. J. Bory z Drohobycza.

Hotel Imperial.
PP. J. Rathaus z Kijowa, Z. Czerwińska z Olchowiec.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.
PP. ks. T. Skorodyński z Truskawca, dr. J. Oleśnicki z Drohobycza, J. Kopciuch z Horodowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	559	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	93	50
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	95	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	20	99	90
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	30	93	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 Lwowa.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 grudnia 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·55	94·75
styczeń-lipiec	94·45	94·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·40	97·60
kwiecień-październik	97·40	97·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·75	154·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211·—	215·
„ „ „ 1864 po 100 zł.	255·—	281·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	255·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·70	94·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·—	119·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·55	104·55
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·—	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·25	109·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·25	91·45
„ obl. pr. regul. (Ung 4 prc.	136·25	140·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	180·25	184·25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	180·50	184·50

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·95	103·95
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	170·60	171·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·80	94·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	251·50	267·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·—	258·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·20	99·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·75	98·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	109·50	110·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	109·50	110·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·55	94·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	458·—	468·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	237·25	253·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	614·25	615·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	717·50	718·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	559·—	561·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	415·50	416·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1731·—	1741·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	518·50	519·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	236·75	237·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544·—	548·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	917·—	924·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	697·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	526·—	536·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	623·75	624·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2358·—	2398·—
Schodnicy 500 kor.	417·—	423·—
Turecz. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	340·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	363·—	367·—
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·62½	239·87½
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·75	251·25
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	95·22½	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Monety.		
Dukat cesarski	11·28	11·32
Ary. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·45	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·07½	117·27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1629/8 (4) (11087 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kubicy w Bystrej, zastąpionego przez adw. dr. Aronsohna w Białej, odbędzie się dnia 19 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya: 1. całej realności lwh. 49, 2. całej realności lwh. 321, 3. całej realności lwh. 1042, 4. 3/36 części realności lwh. 368, 5. 6 36 części rzalności lwh. 467, 6. 6/36 części realności lwh. 893, 7. 1/8 części realności lwh. 548, 8. 4/8 części realności lwh. 1024, ks. gr. gm. kat. Szczyrk.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 9875 kor. 93 hal., ad 2. na 30 kor., ad 3. na 379 kor., ad 4. na 486 kor. 33 hal., ad 5. na 973 kor. 49 hal., ad 6. na 191 kor. 42 hal., ad 7. na 238 kor. 42 hal., ad 8. na 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 6583 kor. 94 hal., ad 2. 20 kor., ad 3. 252 kor. 67 hal., ad 4. 324 kor. 22 hal., ad 5. 649 kor., ad 6. 127 kor. 62 hal., ad 7. 158 kor. 95 hal., ad 8. 25 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż co do każdej realności nastąpi z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 1556/8 (6) (10731)

Edykt.

Na żądanie Menachima Brettlera i tow., odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 453 kg. Mołodiatyn objętej, Jewdochy Góreckiej Mikołaja własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2607 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 1738 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 14 listopada 1908.

L. 37109/08 (11104 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Stryj na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911.

1. Licytacya odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 6300 kor. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 9 rano dnia 14 grudnia 1908, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone, t. j. o godzinie 10 rano. Dzierżawca obowiązany jest uiszczać dodatek krajowy we wysokości 30% czynszu dzierżawnego.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć wydzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 2747/8 (5) (11019 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacya realności objętej lwh. 565 ks. grunt. gminy Kołokolin.

Nieruchomość tę oceniono na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. 786 (11102 3—3)

Obwieszczenie ponownej licytacyi ofertowej.

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909, rozpisuje c. k. Urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 16 grudnia 1908 do godz. 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż Urzędu oferty pisemne opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Urząd sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 7 grudnia 1908.

(11162 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 4 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 14 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: obuwie, meble i kapelusze.

Wtorek, 15 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy i kosztowności.

Środa, 16 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, towary korzenne i zegarki.

Czwartek, 17 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i srebro.

Piątek, 18 grudnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, rower i gramofon,

Sobota, 19 grudnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. E. 2382/8 (4) (11043 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Ludwinów, składającej się z parc. budowl. obszaru 2 ary 87 m² i stojącego na tejże domu murowanego.

Nieruchomość powyższa ocenioną jest na 10597 kor. 92 hal, przynależność zaś na 896 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 7662 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 2139/8 (8) (11034)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya:

1. realności lwh. 416 i

2. realności lwh. 428 ksgr. Tuczapy, które się składają ad 1. z 56 ar. 10 m² roli, ad 2. roli, łąki obszaru 35 ar. 28 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze zasiewów żytem i pszenicą.

Wartości szacunkowej ad 1. 700 kor., zaś przynależności 33 kor., zaś ad 2. 280 kor., zaś przynależności 11 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 489 kor. 50 hal., zaś ad 2. 194 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. 1595/8 (4) (11047)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Herzoga w Szczepanowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya ciała hipotecznego lwh. 871 księgi grunt. gminy kat. Hodów z Józefówką objętego na rzecz Piotra Szpernala zaintabulowanego z parc. grunt. llkat. 1513, 1514/1 i 1516/1 się składającego.

Nieruchmość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 32 hal.' poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najppóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 641/8 (5) (11170)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 w tut. sądzie licytacya realności objętej lwh. 2285 gm. Nastasów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. E. 2466/8 (8) (11030)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leiby Kugelmana, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności obj. lwh. 984 ks. gr. gm. kat. Stopczałów, składającej się z pgr. lk. 1074/1 i 1076/4 łąki w jednym kompleksie obszaru 1 m. 391 s², oraz pgr. lk. 1077 ogrodu obszaru 206 s² i znajdującego się na tejże parceli domu mieszkalnego i stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i 19 drzewek owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1288 kor. 87 hal., przynależności zaś na 512 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. E. 2114/8 (4) (10617)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Silbera starszego odbędzie się dnia 7 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 867 ks. gr. gm. Skowierzyn objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie zatwierdza się i odnoszące do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. E. 2487/8 (8) (11031)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Weizera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 767 ks. gr. gm. kat. Lucza, składającej się z pgr. lk. 1165, 1164/2 w jednym kompleksie obszaru 2 m. 956 s², oraz znajdującego się na pgr. l. k. 1164/1 nowego budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2593 kor.

Najniższa cena wynosi 1729 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. E. 835/8 (8) (11098)

Na żądanie powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce zastąpionej przez adw. dr. Gwidona Friedberga w Wieliczce odbędzie się dnia 14 stycznia 1909 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya połowy realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Krzyszkowice, bez przynależności, stanowiącej gospodarstwo rolne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2777 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1851 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 733/8 (5) (11167)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Grybowie zastąpionego, przez adw. dr. Agatsteina, odbędzie się dnia 28 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Grybowie licytacya połowy realności lwh. 89 ks. gr. gm. Brunary wyżne i niżne objętej spadkobierców ś. p. Marka Macieczki a to: Aleksandra oraz małoletnich Pawła, Anny, Joanny, Salomei i umysłowo niedołężnej Maryi Macieczko własnej

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1475 kor. 12 hal. z utrzymaniem dożywocia 1/7 części z połowy tej realności, zaś bez utrzymania tego dożywocia na kwotę 1275 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 850 koron 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 850 kor. 08 hal, a nie 983 kor. 42 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 905/8 (5) (10693)

Dnia 13 stycznia 1909 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. 14 licytacya realności lwh. 842 gm, Szczurowa.

Przynależności brak.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2040 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1360 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie doskutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. E. 1314/8 (4) (10690)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Pruchniku, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya połowy realności lwh. 51 gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 687 kor. 50 hal.. przynależność zaś na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 1138 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 2140/8 (7) (11035)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 317 ks. gr. Tuczapy, składającej się z gruntow obszaru 4 ha. 44 ar. 08 m².

Wartość szacunkowa 3680 kor.

Najniższa cena wynosi 2454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. 1658/8 (4) (11044)

Zobowiązany Pawło Bryłycz w Spasie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tus Kasy sierocej zastąpionej przez kuratora Stanisława Lesiewicza, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908, o godz pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. Spas.

Nieruchomość wystawiona, na licytacyę, jest oceniona na 9596 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 6397 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. 1545 8 (6) (11046)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dory Schwadron w Stanisławowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie, licytacya ciał hipotecznych lwh. 856, 1345, 2113 i 2336 ks. gr. gm. kat. Jezierna obj., na rzecz Arona Fuchsa zaintabulowanych, składających się z prc. grt. wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów pszenicy i żyta.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to a) ciało hipoteczne lwh. 856 na 250 kor., b) ciało hip. lwh. 1345 na 970 kor., c) ciało hip. lwh. 2113 na 3550 kor. i d) ciało hip. lwh. 2336 na 350 kor. przynależności zaś, ad a) na 24 kor., ad b) na 77 kor., ad c) na 155 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 182 kor. 66 hal., ad b) na 698 kor., ad c) na 2470 kor. i ad d) na 233 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. E. 2488 8 (5) (11090)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Welzera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 2/5 części realności objętej wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. kat. Lucza, składającej się z pb. lk. 229 obszaru 8 s² i znajdującego się na niej budynku mieszkalnego oraz pgr. lkat. 1166/1, 1166/2, 1167/1. 1167/2 obszaru 1290 s² przeważnie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1735 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1156 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. E. 2798/8 (6) (11137)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Zwerdlinga, kupca w Złoczowie, odbędzie się dnia 13 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, w Złoczowie, licytacya realności wyk. hip. l. 2117 ks. gr. gm. Złoczów obj., skadającej się z murowanego domu, komórki i prc. gr. l. kat. 2357/5, wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5940 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 3035 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. 904/8 (10959)

Na żądanie Jochnena Manheima, kupca w Janowie, odbędzie się dnia 17 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1/4 części posiadłości obj. lwh. 146 ks. gr. Janów masy spad. Leibisza Manheima, 1/4 części tej realności Simona Manheima własnej. składającej się z pb. 218 obszaru 2 ar. 70 m. i domu mieszkalnego, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę są ocenione na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 370 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddzia IV.

Budzanów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. 2694/8 (31) (11069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Stryja i Szulima Oberländera odbędzie się 15 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36 licytacya:

1. realności objętej lwh. 614 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z 2 domów parterowych drewnianych;

2. realności objętej lwh. 1327 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z jednego domu parterowego drewnianego i drugiego domu parterowego murowanego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a ta: ad 1. 5811 kor., ad 2. na 19.326 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2905 kor., ad 2. 9663 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone zatwierdza się.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 30 listopada 1908.

L cz. E. 1691/8 (6) (10859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach, odbędzie się dnia 7 stycznia 1909 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Łużna objętej zobowiązanego Tomasza Krzysztonia własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1082 kor.

Najniższa cena wynosi 722 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. E. 1053/8 (5) (11146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Schwanenfelda, odbędzie się dnia 8 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 19 licytacya całej realności a) lwh. 134, b) 501 ks. gr. gm. Jeżowe o przestrzeni około 12 mórg wraz ze stojącymi na nich budynkami celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 6530 kor., ad b) 6070 kor.

Najniższa cena równa się wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. E. 809/8 (13) (11097)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie, odbędzie się dnia 11 stycznia 1909 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 433 i 435 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, objętych stanowiących dom mieszkalny piętrowy z oficyną także piętrową i ogródkiem przy ulicy Niepołomskiej N. kom. 486 i 488 położony, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 sztuk okiennic do okien parterowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 57.512 kor. 50 hal., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 28.788 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. V. 957/7 (14) (11014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchema Reicha, odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41, licytacya realności lwh. 813 gm. Rzeszów objętej Nuchema Reicha w 42/288, Elki Reich w 17/288, Natana Kohanego w 72/288, Salomona Marguliesa w 72/288 i Małki z Reichów Reichowej, Szymona Reicha, Tauby z Reichów Reichowej, Chany z Reichów Hirschowej i Abrahama Hirscha w 17/288 częściach własnej, „na Stajniach“ położonej, składającej się z 6 parcel gruntowych w łącznym obszarze 41 arów 55 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 wierzb, a to celem zniesienia współwłasności, wobec czego prawa rzeczowe i ciężary na tej realności zaintabulowane pozostaną bez zmiany bez względu na uzyskaną cenę kupna sprzedaży.

Najniższa cena wynosi 10.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. E. 1252/8 (5) (10777)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 9 rano licytacya: a) 45/256 części realności lwh. 1149, b) 45/128 części realności lwh. 1147 i c) 9/128 części realności lwh. 593, ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, ocenionej ad a) na 360 kor., ad b) 90 kor., ad c) 18 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 240 kor., ad b) 60 kor., ad c) 12 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 14 listopada 1908.

K. cz. E. 2099/8 (4) (10998)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya: a) 2/3 części z połowy realności obj. lwh. 1511 gm. Zabłotów, b) realności obj lwh. 1961 tejże gminy, z których pierwsza składa się z domu mieszkalnego, druga z 8 ar. 20 m² roli, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i parkanu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 1033 kor. 33 hal., b) na 287 kor., przynależności zaś: a) na 41 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 716 kor. 66 hal., b) 191 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 22 listopada 1908.

L. cz. E. 1429/8 (3) (10730)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908, o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 132 ks. gr. Peczeniżyn objętej, Chaima Dangera Jakóba własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3887 kor.

Najniższa cena wynosi 1943 kor. 50 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. E. 1105/8 (5) (11037)

Edykt.

Realność objęta lwh. 165 gm. kat. Zabińce, składająca się z pb. 45 Nd. 30 i pgr. 115/1, 116/1, 117, 118 i 390/2, stanowiąca zagrodę wiejską z chatą i stodołą, ogrodem, łąka, należąca do współwłaścicieli Bronisława false Stanisława Studzińskiego, niel. Maryana Studzińskiego i Pawła Kundla po 1/6 i 1/5 części zostanie dnia 31 grudnia 1908, o godzinie 9 rano w sali wielkiej Nr. 4 tut. sądu publicznie w drodze licytacyi sprzedaną, a to celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2060 kor.

Prawa rzeczone i prawa zastawu realności te obciążające zostają nienaruszone.

Uzyskana cena kupna rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów tabularnych.

Warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych przeglądnąć w kancelaryi tut. sądu, w biurze Nr. 14, a o stanie tabularnym powziąć wiadomości w księgach gruntowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 2154/8 (5) (11036)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 105 ks. gr. Starzyska, składającej się z gruntów obszaru 1 ha 63 ar 4 m², wartości szacunkowej 1040 kor.

Najniższa cena wynosi 693 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 30 listopada 1908.

L. 4349 (11176 1—2)

Konkurs.

Celem przeprowadzenia robót technicznych dla reambulacyi i niwelacyi miasta Kamionki str. uprasza się rządowo upoważnionych inżynierów budowy do przedłożenia ofert na wykonanie następujących robót:

1. zdjęcie miasta i opracowanie planu regulacyi ulic w skali 1—1000 na obszarze około 55 ha.;

2. niwelacya miasta i opracowanie planu warstwowego na powyższym obszarze w skali 1—1000;

3. niwelacya ulic o sumarycznej długości około 10.000 met. z opracowaniem projektu kanalizacyi z uwzględnieniem przyszłej sieci wodociągowej.

Ceny jednostkowe należy podać ad poz. 1. i 2. od 1 ha., ad poz. 3. od 1 m. bież.

Do wnoszenia ofert wyznacza się ostateczny termin dnia 1 stycznia 1909.

Cały operat ma być bezwarunkowo ukończonym w roku 1909.

Zwierzchność gminy król. woln. miasta Kamionki str.
Kamionka str., 4 drudnia 1908.

Ч. сп. Е. Х. 1053/8 (11131)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитового общества Самопомощ в Станиславові, заступленого черев адв. др. Льва Алексевича, відбуде ся 18 грудня 1908 перед полуднем о 9½ годині в низше означенім суді, комната ч. 23 у Станиславові при ул. Крашевского, переторг: цілої реальности чвг. 507 гром. Паників, складаючої ся з парц. грунт. ч. к. 186 обшару 132 с², цілої реальности чвг. 687 гром. Паників, скадаючої ся з парц. грунт. 764/2, 765/2, 1351/1, 1352/1, 1353/1, 1571/1, 1572/1, 1573/1, цілої реальности чвг. 858 тойже громади, складаючої ся з парц. грунт. 15 обшару 1015 с², реальности чвг. 890 тойже громади, складаючої ся з парц. грунт. 2078 поверхні 911 с², половини реальности чвг. 508 тої самої громади обіймаючої парц. грунт. 2826 поверхні 1 м.² 460 с² і парц. гр. 2827/1.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ціла реальність чвг. 687 гр. Паників на 280 кор., реальність чвг. 858 гр. Паників на 240 кор., реальність чвг. 890 тойже гром. на 180 кор., половина реальн. чвг. 508 тойже гром. на 125 кор. Реальности чвг. 507 гром. Паників не оцінено, понеже реальність та зістала забрана через ріку Бистрицю.

Найнизша подача виносить: реальн. чвг. 687 квоту 186 кор. 66 сот., реальн. чвг. 858 квоту 160 кор., реальн. чвг. 890 квоту 120 кор., реальн. 508 квоту 41 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 24 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновласця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.
Станиславів, дня 15 падолиста 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (11123 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Biena i Racheli Bien, właścicieli realności i handlujących w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sąd. Petryczkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Fryderyka Smutnego, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 grudnia 1908, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca stycznia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 lutego 1909 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 5 grudnia 1908.

Konkursa.

Lw. 107079/908 (11116 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 kor. z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących dziewcząt uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, albo też wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. i załączyć do nich świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia od któregokolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora.

Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie w swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 3 grudnia 1908.

L. Praes. 225 (4/8) (11007 1—3)

Konkurs

na posadę zastępcy Prokuratoryi Państwa przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu z roczną remuneracyą do 450 koron.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do 2 stycznia 1909.

Kraków, dnia 1 grudnia 1908.
C. k. Prokurator Państwa.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 171/8 (11173)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 279 czasopisma „Głos“ z dnia 4 grudnia 1908 pod tytułem „Fortyfikacye austryackie w zatoce Katarskiej“, zawiera znamiona występku z art. IX. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 3 grudnia 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. Pr. 172/8 (2) (11174)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Nasz Kraj“ z dnia 5 grudnia 1908 ilustracyę wraz ze słowami „Z Bałkanu: Austryackie fortyfikacye na wzgórzach pod Kottorem“, zawiera znamiona występku z art. IX. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w grudniu 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 412/8 (1) (11143 3—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Triska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Semka Triska pozew o uznanie prawa własności do idealnej połowy posiadłości lwh. 196 ks. gr. gm. kat Kałaharówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 23 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wasyla Triska ustanawia się pana dra Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Triskę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 listopada 1908.

L. 7070 (11155 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy podaje do wiadomości Stron interesowanych po myśli § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, iż budżet powiatowy na rok 1909 może być przeglądany w biurze Wydziału w godzinach urzędowych.

W Brzesku, dnia 5 grudnia 1908.
Prezes Rady powiatowej: Jan br. Götz.
Sekretarz Wydziału Rady powiatowej: Dr. Baltaziński.

L. cz. E. 2260/8 (2) (11171)

Edykt.

Michałowi Kaczała synowi Stefana z Rudy w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu pto 15 koron zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 22 października 1908 liczba czynności E. 2260/8 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Rudzie położonych i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Kaczała syn Stefana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. Weidmana w Rohatynie, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 23 listopada 1908.

G. Z. Cw. IV. 3123/8 (4) (11120)

Edikt.

Wider Samuel Schneuer, Handelsmann, zuletzt in Lemberg wonhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landels als Handelsgerichte in Lemberg von Firma Neumann & Richter in Dresden, wegen 320 K. 68 h. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde der Wechselzahlungsauftrag erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Samuel Schneuer wird Herr dr. Josef Rauch, Advocat in Lemberg, zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kostn so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes- als Handelsgericht
Abteilung IV.
Lemberg, am 20 Nowember 1908.

L. cz. C. II. 278/8 (3) (11150)

Edykt.

W sprawie procesowej Naftalego Hornika w Tłustem przeciw Ignacemu Wachowiczowi starszemu w Medwedowcach o 470 kor. 20 hal. zpn. ma być temu ostatniemu doręczony wyrok z dnia 6 listopada 1908 C. II. 278/8 2.

Ponieważ tenże zmarł, ustanawia się dla jego masy spadkowej, kuratora w osobie pana Ignacego Wachowicza młodszego w Szypowcach, który ją zastępować będzie dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. C. I. 534/8 (2) (11199)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Fediowi Gonta synowi Wasyla przedtem w Rakowym kącie wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie skargę o 500 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie 14 grudnia 1908 godz. 8 przed południem biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Grabscheid w Husiatynie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, 3 grudnia 1908.

L. cz. C. VIII. 513/8 (1) (11192)

Edykt.

Przeciw Ignacemu vel Hnatowi Pawliszyn, albo Ignacemu Pawliszyn s. Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Danyłę Pawliszyn pozew, o danie zabezpieczenia i zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu ustna rozprawa na dzień 14 grudnia 1908 o godz. 9 rano w tut. Sądzie b. Nr. 49 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Różankowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Złoczów, dnia 4 grudnia 1908.

L. 1740/08 (11163 1—3)

Edykt.

Wzywamy wszystkich, którzyby na podstawie § 25 ust. not. rościli sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi pana Stanisława Wesołowskiego, z powodu jego urzędowania jako substytuta bł. p. Leona Reisa c. k. notaryusza w Złoczowie złożonej, aby do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego pretensye swoje w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wydane będzie bez względu na ich pretensye zezwolenie na wydanie tej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 28 listopada 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 7/8 (4) (10099 2—3)

Edykt.

Na wniosek Mieczysława hr. Potulickiego, właściciela dóbr w Oborcach pod Warszawą wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach Nr. 984, noszącej napis: „Zarząd leśny w Sulewach“, opiewającej na pewną kwotę, która wynosi obecnie wraz z odsetkami po dzień 30 czerwca 1908 skapitalizowanymi kwotę 518 kor. 94 hal.

Posiadacza tej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił swe prawa w przeciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu, inaczej książeczka ta zostanie uznaną za nieważną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 17 października 1908.

L. cz. T. 11/8 (4) (10102 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Jungermana kupca w Dolinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 5480, na imię Mojżesza Jungermana wystawionej, na 540 kor. 60 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 października 1908.

G. Zl. Nc. XVI. 30/8 (2) (10179 2—3)

BESCHLUSS.

In Anbetracht des angeblich in Verlust geratenen von der Ersten Ungarischen Allgemeinen Assecuranz-Gessellschaft ausgestellten auf den Namen des Rudolf Sedlak lautenden Depositenscheines de datto Budapest 3 October 1903 Nr. 94.040 worin die Erste Ungarische Allgemeine Assecuranz-Gesellschaft in Budapest bestätigt die Polizze Nr. 105.793 vom Rudolf Sedlak als Faustpfand in Verwahrung übernommen zu haben, wird auf Verlanden des Rudolf Sedlak des Amortisationsverfahren eingeleitet.

Der Besitzer der obigen Depositen-Scheines wird hiemit aufgefordert sich mit seinen Rechten an den obigen Depositen-Schein im hiesigen Gerichte spätestens zum 1 Juli 1909 zu melden da widrigenfalls der obige Depositen-Schein für ungiltig erklärt werden wird.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung XVI.

Drohobycz, den 15 Juni 1908.

L. cz. T. 19/8 (6) (9950 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Iwan Podcerkiewny, syn ś. p. Hryńka (Grzegorza), urodzony w Nikowicach, dnia 13 kwietnia 1844, wydalił się przed przeszło 30 laty z rodzinnej swojej miejscowości w niewiadome miejsce (prawdopodobnie do wojska, gdzie miał brać udział we wojnie pruskiej) i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Mikołaja Seńczyszyna, którego ustanowiono po myśli § 131 pc. kuratorem Iwana Podcerkiewnego w sprawie spadkowej po jego ojcu ś. p. Hryńku Podcerkiewnym postępowanie, celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Kohnowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym.

Iwana Podcerkiewnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 12 października 1908.

L. cz. T. 81/8 (1) (9856 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emila Zadurowskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Emila Zadurowskiego zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 16 października 1902 l. 75.051 opiewającej na kapitał 2000 kor. płatny po latach 18, względnie natychmiast w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego Emila Zadurowskiego, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przato, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 października 1908.

L. cz. T. II. 6/8 (9895 2—3)

Na prośbę Naści Berezy z Chodaczkowa małego wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Chodaczków mały z 8 marca 1906 na 44 kor. opiewającego dnia 1 stycznia 1907 płatnego przez Piotra Prymaka w Chodaczkowie małym akceptowanego, przez Naście Bereza zagubionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby do dnia 27 października 1908 tym pewniej ts. sądowi przedłożył, a w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 września 1908.

L. cz. Nc. IV. 650/8 (1) (10476 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi z Lisiewiczów Brunarskiej, Karoliny z Lisiewiczów 1o Malarskiej 2o Chociaj, Pauliny Lisiewiczowej matki i opiekunki niel. Franciszki, Józefy Lisiewicz, jako spadkobierczyń ś. p. Antoniny Lisiewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego skryptu dłużnego zdziałanego we formie aktu notaryalnego dnia 8 grudnia 1875 do Lrep. 687 i przed c. k. notaryuszem Samuelem Kwaśnickim we Lwowie przez Jana Lisiewicza, krupiarza we Lwowie, uznanego.

Posiadacza powyższego skryptu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. T. II.10/8 (1) (10429 2—3)

Na prośbę Izydora Elfenbeina ze Skałatu wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla rzekomo na dniu 6 września 1908 przez Izydora Elfenbeina zgubionego na 1000 kor. opiewającego pod datą Skałat 3 czerwca 1908 wystawionego, żyrowanego przez Izydora Elfenbeina, a akceptowanego przez p. Kazimierza Bromirskiego płatnego dnia 3 września 1908.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, by w przeciągu 45 dni t. j. do 21 grudnia 1908 takowy w tutejszym sądzie przedłożył, w przeciwnym razie po upływie tego czasu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. T. IV. 12/8 (1) (10290 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zofii Hajost, gospodyni w Rzykach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej a na jej imię wystawionej przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie w dniu 1 lipca 1908 roku a opiewającej na kwotę 353 kor. 83 hal. książeczki Nr. 2804.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 12 października 1908.

L. cz. T. 21/8 (3) (10071 2—3)

Na wniosek Wydziału powiatowego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 3931 na 109 kor. 67 hal. opiewającej, a będącej własnością gminy Opryszowce.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19 września 1908.

L. cz. T. 19/8 (1) (9926 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karola Znamirowskiego, właściciela realności w Krynicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Krynica 20 września 1908 na kwotę 1500 kor. wystawionego, w dniu 15 marca 1909 zapadającego, podpisami Adama Kilianowicza i Władysławy Kilianowiczowej jako przyjemców zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przy przedłożeniu tegoż zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 października 1908.

L. cz. T. II. 8/8 (1) (10325 2—3)

Na prośbę Ignacego Adlera i Augustyny Adler wdraża się amortyzacya weksla bez daty no kwotę 6000 kor. opiewający a przez nich Ignacego Adlera i Augustynę Adler akceptowanego.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by weksel ten do 14 grudnia 1908 tym pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 października 1908.

L. cz. T. 47/8 (2) (10186 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Dyńskiego wdraża postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 51121 na kwotę 50 kor. opiewającej i na nazwisko Władysława Dyńskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. T. IV. 13/8 (2) (10291 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wilhelma Reicha propinatora w Łodygowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 32.568 wystawionej na imię Elzy Wertheimer dnia 16 sierpnia 1908, a na której w chwili kiedy ją zgubiono była złożona kwota 393 kor. 78 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 października 1908.

Spadki.

L. cz. A. III. 147/8 (5) (10677 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podając do wiadomości, iż dnia 15 kwietnia 1908 zmarła w Stryju Chince Guzik bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Chai i Chaima Guzików, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty edyktu zgłosili się w Sądzie do spadku, inaczej spadek z ich kuratorem dr. Henrykiem Bykiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 12 września 1908.

L. cz. A. 128/7 (11) (10050 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 25 sierpnia 1907 w Jaworznie zmarł w Jaworznie Jan Jędrysik pomocnik szewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu córek spadkodawcy Stefanii, Maryi, Franciszki i Zofii Jędrysik nie jest znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Tobiaszem Landsmanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 86/8 (8) (10598 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że dnia 31 stycznia 1908 w Sadzawie, zmarł Stefan Ursulak syn Petra nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Ursulaka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Bojko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. A. 194/8 (10375 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Gudzij, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po śp. Maryi Gudzij zmarłej 10 czerwca 1880 w Podgrodziu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedkiem Gudzijem z Podgrodzia.

Rohatyn, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. III. 293/8 (3) (9920 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że śp. Teodorko Sołowij zmarła dnia 2 czerwca 1903 w Sławentynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i jakich spadkobierców zmarła pozostawiła, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony z ustanowionemi dlań kuratorem dr. Rudolfem Schwagerem w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25 września 1908.

L. cz. A. 121/8 (4) (10093 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców błp. Małki Brückner, zmarłej w Jarosławiu dnia 31 marca 1837, a to: Herscha, Taubę, Borucha i Sarę Brücknerów, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Wortmanem, adwokatem w Jarosławiu, a przypadający dla nich majątek w depozycie sądowym, aż do wykazania ich śmierci przechowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 4 października 1908.

L. cz. A. IV. 485/8 (2) (10657 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 29 września 1908 we Lwowie zmarła błp. Chana Frieser bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. M. Kahane kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. V. 72/8 (10166)

Edykt.

Stefana i Haśkę Procajłów ze Smerekowa uznaje się marnotrawnymi.

Kuratorem dla nich ustanawia się Fedka Martyna ze Smerekowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. P. XI. 117/8 (7) (10180)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Dmytra Kociubę i Rozalię 2 śl. Kociuba w Drohobyczu.

Kuratorem ich ustanowiono Dmytra Koczyndyka rolnika w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. L. IX. 18/8 (3) (10211)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi uznaje Stefana Orłowskiego Adama, rolnika z Kamionek małych marnotrawnym, kuratorem dlań ustanawia Nykołę Wyszywaniuka rolnika z Kamionek małych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 16 lipca 1908.

L. cz. P. II. 136/8 (10195)

Edykt.

1. Romuald Chmara,
2. Izydor Liss,
3. Ks. Leopold Weiss,
4. Ludwik Zabłocki,
5. Michał Fayrich,
6. Jan Adam Balzer,
7. Zofia Oboma recte Król vel Królik,
8. Jan Kudewicz,
9. Jan Sidorowicz,
10. Józef Barg,
11. Wojciech Różycki,
12. Jan Fuss,
13. Jan Fedoczko,
14. Marya Stanlejska,
15. Süssla Bogen,
16. Alfred Michejda,
17. Gotthold Kobak, zostali uznani umysłowo chorymi, a kuratorami zostali ustanowieni:

ad 1. Piotr Rubaj,
2. Dr. Rubin Sokal,
3. Ks. Jacek Michalik,
4. Dr. Stanisław Zabłocki,
5. Stefan Derhacz,
6. Karol Balzer,
7. Feliks Obomy,
8. Feliks Gerasiński,
9. Michał Bujak,
10. Józef Sterba,
11. Aleksander Sałahuba,
12. Julian Misiakiewicz,
13. Jan Grzeszczuk,
14. Józef Pelczarski,
15. Aron Hersch 2 im. Bogen,
16. Dr. Jan Michejda,
17. Samuel Bardach.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XXVII.

Lwów, dnia 30 września 1908.

L. cz. L. VII. 2/7 (10228)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Łukowa w Lubieniu wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Kowala w Lubieniu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek J., dnia 27 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna. Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezela orcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła. N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 3·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść zeszytów w kwartale III. złożyły się następujące utwory: **Michałowski A.** Gawot. **Kopczyński I.** Preludyum. **Borkowic M.** Idylla. **Uruski A.** Romanze. **Westh E.** Andante religioso. **Binet F.** Scherzobalet. **Lacombe P.** Tęsknota. **Rameau-Godowski** Elegia. **Rihowski A.** Rozłąka. **Toledano T.** Kokieterya-Gawot.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. **5,** z przesyłką pocztową rb. **6,** Za granicą rb. **7.** Kwartalnie i półrocznie w tymże stosunku. Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług obrazu Ary-Scheffera. — **Na** przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

TEATR „URANIA“

(Oesera Royal-Bio Comp.)

Sobota 12, Niedziela 13 i Poniedziałek 14 grudnia.

PROGRAM:

1. **Koncert.**
2. **W uroczej Andaluzyi** (zdjęcia z przyrody)
3. **Nadzwyczajne spławy drzew na Północy.**
4. **Ostatnie manewry armii francuskiej 1908.**
5. **Portret teściowej** (humoreska sceniczna).
6. **Człowiek niewidzialny** (kolorowany tric czarodziejski).
7. **Koncert.**
8. **Wspaniałe igrzyska na wodzie** (sporty w Lyonie).
9. **Cierpienia ordynansa we Włoszech** (farsa).
10. **Urwał się niedźwiedź.**
11. **Cicho! — ryba chwyta** (z życia rybaka).
12. (Na ogólne życzenie!) **Pochód jubileuszowy 1908 r.** (wspaniała defilada grup Galicyi i Bukowiny).
13. **Zamienione kuferki** (humoreska).
14. **Wartownik banku państwowego** (senzacyjna sztuka w 12 scenach).
15. **Mali psotnicy** (farsa).
16. **Koncert.**

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek po południu o godz. 4-tej przedstawienie popularne z prelekcyą inż. Libańskiego, p. t.: **„Piękno przyrody w życiu człowieka“** (z obrazami świetlnemi i kinematograficznemi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“:

Loże parterowe Nr. 1, 2, 9 i 10	po K. 4·—	Loże I. p. Nr. 1, 2, 3, 14, 15, i 16	po K. 6·—
Loże parterowe Nr. 3, 4, 5, 6, 7 i 8	po K. 6·—	Loże I. p. Nr. 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12 i 13	po K. 8·—
Loże mezaninowe Nr. 3, 4, 5, 10, 11 i 12	po K. 4·—	Loże II. piętra Nr. 1, 2, 11 i 12	po K. 3·—
Loże mezaninowe Nr. 6, 7, 8 i 9	po K. 6·—	Loże II. piętra Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10	po K. 5·—

Kupony w loży zbiorowej (6 miejsc) po K. 2·—.

Fotele II. piętra w 1 i 2 rzędzie Nr. 1—44	K. 1·40	Fotele parterowe w 4, 5, 6 i 7 rzędzie Nr. 1—120	K. 1·—
Fotele II. piętra w 3 i 4 rzędzie Nr. 47—76	K. 1·—	Fotele parterowe w 8, 9, 10 i 11 rzędzie Nr. 121—192	K. 1·40
Fotele III. piętra Nr. 57—66 i Nr. 95—104	K. —·40	Fotele parterowe w 12, 13 i 14 rzędzie Nr. 193—246	K. 2·—
Fotele III. piętra Nr. 1—56, 67—94 i 105—180	K. —·60	Fotele parterowe w 15, 16, 17, 18, 19 i 20 rzędzie Nr. 247—350	K. 1·40
Fotele parter. w 1, 2 i 3 rzędzie Nr. 1a—88a	K. —·60	Fotele parterowe od 21 do 28 rzędu Nr. 351—444	K. 1·—

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcyą, zniżone do połowy.

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. — W dnie przedstawień od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczornych o pół po 8-mej.

Uwaga! Magistrat miasta Lwowa uznał teatr „Urania“ za instytucyę kulturalną i przyznał niższe opodatkowanie. — Zarząd „Uranii“ podaje więc do wiadomości, że podatek będzie obowiązywał dopiero od 2 kor. — zniżono również ceny miejsc, a ilość tańszych miejsc zwiększono w dwójnasób.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

UWAGA.

Przed zakupnem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy

JÓZEFA WEKSLERA

we Lwowie, Sykstuska 2, — w Krakowie, Grodzka 71,

Odznaczona na Wystawie Jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 r. najwyższem odznaczeniem

„GRAND PRIX“.

darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK“ **znaną na całej kuli ziemskiej** z trwałości i oddania głosu naturalnego **bez szmeru.** Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych **w różnych językach** oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. **Główna ekspedycya hurtowna i częściowa na całą Galicyę.** Centralna zamiana płyt. — Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Grammophone Ltd. w Londynie.

NA GWIAZDKĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcyi z 10 podwójnemi płytami 60 koron.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodykcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

ANGLEZY, SMOKINGI i FRAKI
dostarcza w abonamencie dla najwybredniejszych Panów

LUDWIK MARK

Lwów, Sienkiewicza 5.
Przemyśl, Kazimierza 15.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami bub bez do wynajęcia.

Nieznane w handlu
przyprawy kuchenne
do nabycia. — Żądać cennika.
RYSIAKIEWICZOWA, NOWY SĄCZ.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Nowości galanteryjne
z bronzu, skóry, szkła i porcelany już nadeszły — poleca
Seyfarth & Dydyński we Lwowie
przy placu Maryackim.

Nowość! „ZNICZ“.
Najlepsza oliwa do świecenia w oryginalnych flaszkach do nabycia w handlu farb
MAKAROWSKI i Ska, Lwów, Batorego 12.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Najtaniej na Święta
poleca HANDEL
LEONARDA SOLECKIEGO
Lwów, Batorego 2,
MIGDAŁY, RODZYNKI,
FIGI, DAKTYLE,
CYKATĘ, WANILJĘ,
MIÓD PSZCZELNY, MAK,
MASŁO deserowe i kuchenne,
ŚLIWKI, ORZECHY,
MARMOLADĘ, CZEKOLADĘ,
MĄKĘ najpiękniejszą i
codziennie ŚWIEŻE DROŻDŻE.

Również poleca znakomitą wódkę żytnią „Leonardówkę“, najlepszy Rum bremski i krajowy, wyśmienitą w smaku i zapachu herbatę **„Melange de London“**, naturalne WINA austryackie i węgierskie, KONIAK francuski „Courijere“, oraz rozmaite likiery.

Zamówienia uskutecznia się odwrotnie.

Pościel!!
Wyprawy ślubne!!

Niejedyna ale rzetelna firma znana z sumienności, istniejąca siedmdziesiąt dwa lat poleca **najpierwszej jakości własnego wyrobu kołdry** wełniane, jedwabne i studenckie od kor. 4·—, materace włosienne i z trawy morskiej, wkładki sprężynowe, poduszki pierzane i włosienne, sienniki drelichowe, płócienne i jutowe (wypchane słomą lub próżne), bieliznę pościelową, prześcieradła, poszewki (płócienne lub szifonowe), oraz najlepszej konstrukcyi żelazne łóżka, łóżeczka i wkładki druciane. Przerobienie kołdry lub materaca o 3-ch poduszkach **3 kor.** **I. Drexler i Synowie, Lwów,** **plac KAPITULNY l. 2.** Telefon Nr. 1121.

NA ŚWIĘTA
poleca **Handel Drobiu i Dziczyzny**
ST. CHRYPIAK
wszelkiego rodzaju tuczony drób, wszelkiego rodzaju dziczyznę a to: sarny, zające w największym wyborze, po niskich cenach.

Magazyn i pracownia
FUTER
WIKTOR SICHLER
Lwów, ul. Sobieskiego 2,
(naprzeciw Wgo Ditmara)
poleca we wszystkich rodzajach **FUTRA** podług najnowszych fasonów, boa, zarękawki, czapki, kołnierze, wierzchy do futer. Ceny niskie. Reperacye uskutecznia szybko.

Kołdry
na puchu i zwykłe, materace, poduszki, łóżka i t. p. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli dywanów i dekoracyj
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Nowości
na
GWIAZDKĘ!

FIGURY terakotowe,
FIGURKI porcelanowe,
FIGURKI „NIPPES“,
FLAKONY na kwiaty,
GARNITURY do pisania szklane,
GARNITURY do pisania metalowe,
ZEGARY metalowe,
GARNITURY toaletowe,
GARNITURY do likieru,
GARNITURY do kompotu,
SERWISY porcelanowe stołowe,
SERWISY porcelanowe do herbaty,
SERWISY porcelanowe do kawy,
SERWISY szklane stołowe

poleca
KAZIMIERZ LEWICKI
c. k. nadworny dostawca
Lwów, pl. Maryacki 10,
(we własnej kamienicy).

W towarni ludowej
(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)
w nowo otworzonem
„DOROTEUM“
we Lwowie, przy ulicy Szajnochy l. 5
w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki **bez licytacyi i aukcyi:**

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wysprzedaży, licytacyi, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecinnych, różne starożytności, porcelany, bronzy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Illustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian.

MASLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.
Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

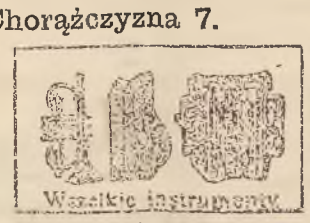

DOM NOWO WYBUDOWANY
w suchem miejscu w bardzo przyjemnem położeniu, 10 minut drogi od środka miasta, składający się z 5-ciu obszernych pokoi, wszystkie malowane, z kuchni, werandy, 2 piwnic, osobnym piecem, pralni, wędzarni, drewutni, chlewka, kurnika i wygodki, ul. Zwierzyniecka, przedmieście Leżajskie, zaraz do wynajęcia lub sprzedania pod korzystnemi warunkami. Bliższych wiadomości zasięgać można u właściciela domu Rakszawa, szkoła Lenartowicza, poczta loco.

Poszukuje się pieska
rasy „ratler“ kilkumiesięcznego. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Pasaż Hausmana.

PODARKI NA GWIAZDKĘ!
Wprost od tkacza.
1 tuzin wyśmienitej jakości adamaszkowych podwójnych ręczników 54/120 kor. 14·—,
1 tuzin adamaszkowy podwójny garnitur stołowy 155/155, 70/70 kor. 12·—,
1 tuzin bardzo dobrego obrębionego garnituru 150/150, 40/40 kor. 11·—,
1 tuzin pięknego kolorowego garnituru do kawy kor. 9·40.
Ścierki, prześcieradła, płótna, szyfony, zefiry, kanevase, Junleté i t. d. dostarcza za pobraniem
JÓZEF STŘIHAFKA
tkalnia płótna, bawełny i adamaszku
ČERVENÝ KOSTELEC Czechy.
Wzory na żądanie franko.
Odsprzedającym i domokrążcom osobne ceny — na życzenie otrzymają kolekcye.

ANTONI GODEK, Lwów, plac Halicki 14, I. piętro,
gdzie Księgarnia Powszechna.
Były długoletni kierownik i Żurnalista Związku kat. Krawców i firmy Prix w Wiedniu, Epensteina w Karlsbadzie poleca swój pierwszorzędny Magazyn i pracownię sukien męskich. Materyały oryg. angielskie, francuskie i krajowe w kolosalnym wyborze. Krój angielski. Wykończenie artystyczne.

Proszę żądać cenników damskich i męskich Futer wszelkiego rodzaju jakoteż wierzchów do nich.
Najnowsze fasony garniturów.
Najsolidniejsze wykonanie gwarantują
STANISŁAWA WROŃSKIEGO SYNOWIE
Lwów, ul. Teatralna l. 5.

Na sezon zimowy. **Nowość.**
KOCE
czysto wełniane, półwełniane i flanelowe, również i DERKI włosienne tanio do sprzedania. Koce najtańsze flanelowe po 3—4 kor. za sztukę dowolnej wielkości. Derki włosienne stosowne do powozów i dla koni a mogą być użyte i na łóżka do 13 kor. Koce czysto wełniane bardzo ciepłe i dogodne na łóżka jako kapa także i do nakrycia w nocy w cenie 6, 8, 10. 12, 14, 16 i do 30 kor. Proszę więc zamawiać bez wszelkiej obawy, gdyż nieadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze.
Adresować proszę do
Tkalni Antoniego Baruta
pod opieką św. Józefa
w Korczynie koło Krosna (Galicya).

Lwów, ulica Hetmańska 4.
Najstarszy i największy magazyn jubilerski we Lwowie
JULIANA DĄBROWSKIEGO
Na nadchodzącą **„GWIAZDKĘ“** poleca najelegantsze i najodpowiedniejsze prezenta od najtańszych do najwykwintniejszych jako to: modne paryskie pierścionki, szpilki do krawatów, laski srebrem i złotem kute. Bontony brylantowe każdej wielkości. Perły i naszyjniki. Riwiery princesse. Colier modne. Zastawy srebrne, srebro stołowe. Zegary ścienne. Paryskie bijące budziki, najmodniejsze zegarki srebrne i złote z pierwszorzędnych paryskich i genewskich fabryk, po niebywale niskich cenach.

R. WOLF **MAGDEBURG — BUCKAU.**
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.

Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą **i patentowane do przegrzanej pary** o sile **10 — 600 koni** parowych.
Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice **dla celów przemysłowych i rolnictwa.**
Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.
Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.
Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.